Wydanie A

Cena 50 gr

Sobota, 9 grudnia 1967 r.
Rok XXII Nr 291 (6529)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Konferencja ministrów arabskich w Kairze

Świat arabski oczekuje dzisiaj spotkania ministrów spraw zagranicznych w Kairze, które ma poprzedzić arabską konferencję na szczycie w Rabacie. Reprezentowanych jest trzynaście państw arabskich. Syria zapowiedziała, że nie weźmie udziału w spotkaniu kairskim. Zgłosiła natomiast akces Ludowa Republika Południowego Jemenu, która niedawno weszła do Ligii Arabskiej.

Ministrowie mają obradować przy drzwiach zamkniętych.

Wielkie ofensywne operacje partyzantów południowowietnamskich

W ciągu dwóch tygodni partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili wielkie ofensywne operacje w prowincjach Chu Dau Mot, Ben Tre, Bien Hoa, Can Tho, Vinh Long i Rach Gia. Zadawano ciosy w bazy wojskowe, w lotniska i ośrodki łączności. Amerykanie ponieśli znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

KONSULAT ANGIELSKI W HANOI USZKODZONY PODCZAS NALOTU LOTNICZEGO

Dobrze poinformowane źródła londyńskie twierdzą, że brytyjski konsul generalny w Hanoi, Brian Stewart, poinformował Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że podczas amerykańskiego nalotu na Hanoi w dniu 17 listopada uszkodzony został dom, w którym mieszka oraz biuro konsulatu. Odłamki amerykańskiej rakiety, która eksplodowała w pobliżu, trafiły w ściany budynku oraz wybiły szyby.

Wizyta L. Breżniewa w Pradze

W piątek na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej do Pragi przybył z krótką wizytą przyjaźni sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Znaleziono zwłoki Ben Barki?

W lesie w Chatelet-en-Brie miejscowości położonej około 60 km na południowy wschód od Paryża w pobliżu Melun znaleziono zwłoki nie zidentyfikowanego mężczyzny. Zachodzi podejrzenie, że mogą to być zwłoki przywódcy opozycji marokańskiej Mehdiego Ben Barki porwanego 29 października 1965 r. w Paryżu. Jest jeszcze za wcześnie, aby można było powiedzieć na ten temat coś konkretnego, lecz nie można odrzucić hipotezy, iż znaleziono ciało Ben Barki.

Znaleziony mężczyzna, który zmarł przez uduszenie, liczył około 1.60 m wzrostu i nosił pas rupturowy, podobnie jak Ben Barka. Dwa takie pasy znaleziono w pokoju hotelowym, który Ben Barka zajmował w Genewie. Jeśli będzie to ten sam typ pasa, będzie to poważnym dowodem w śledztwie. Również pewne dowody można uzyskać po zbadaniu uzębienia oraz rąk i nóg znalezionego mężczyzny, gdyż wiadomo, że Ben Barka posiadał bardzo drobne uzębienie oraz bardzo małe ręce i nogi.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę"

● Następstwem zmian układów familijnych są zmiany potrzeb mieszkaniowych. Potrzeby te zaspokaja się drogą oficjalną poprzez spółdzielczość, czy kwaterunek. Natomiast nieoficjalnie odbywa się zmiana potrzeb. Rolę pośrednika spełniają tu „ogłoszenia drobne" w prasie. Jak wygląda mechanizm tzw. ZAMIANY MIESZKANIA ukazuje reporter „Panoramy" w ciekawym reportażu.

● 24 lata temu uformowała się na ziemi radzieckiej I Dywizja WP im. T. Kościuszki. Nie była ona jednak pierwszą jednostką bojową, jaka powstała w ZSRR. Na mocy zawartego w Londynie układu polsko-radzieckiego utworzone bowiem zostały w roku 1941 ZALĄŻKI ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE. Stało to się wbrew większości dygnitarzy i polityków rządu londyńskiego, a za sprawą generała W. Sikorskiego. O kulisach tej historii mówi w wywiadzie były adiutant Andersa rotmistrz Jerzy Klimkowski.

● Na pytanie CZY ŚWIAT „USCHNIE" Z PRAGNIENIA? stara się odpowiedzieć autor artykułu, poświęconego sytuacji wodnej świata oraz wpływom urbanizacji na zaopatrzenie w wodę.

POZA TYM W NUMERZE:

● Mamuty made in „Elta" ● Akaba nie jest rajem ● Najpiękniejsze karakuły świata. ● Na niedzielę do chaty. ● Legenda o Zbyszku. ● Koresponden- cyjny turniej szaradziarski i wiele innych interesujących pozycji.

Aktywizacja sił militarystycznych i neohitlerowskich w Niemieckiej Republice Federalnej

Oświadczenie rządu ZSRR

W dniu 8 bm. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR S. Siemionow wręczył charge d'affaires NRF w ZSRR oświadczenie rządu radzieckiego do rządu NRF w związku z aktywizacją sił militarystycznych i neohitlerowskich w Niemieckiej Republice Federalnej.

W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

Rząd radziecki świadomy odpowiedzialności, jaka ponosi Związek Radziecki za osiągnięcie celów proklamowanych przez mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej w historycznym układzie poczdamskim, uważa za niezbędne zwrócenie uwagi rządu NRF na niebezpieczne zjawiska w obecnym rozwoju politycznym Niemieckiej Republiki Federalnej. Rząd radziecki zmuszony jest podkreślić że powstaje sytuacja, w której nastroje odwetu i militaryzmu obejmują coraz szersze dziedziny życia społecznego i politycznego NRF, budzą skojarzenia z niedawną przeszłością Niemiec, z historią rozwoju i umacniania hitleryzmu.

Rząd radziecki w oświadczeniu wystosowanym do rządu NRF 28 stycznia 1967 roku wystąpił już z ostrzeżeniem z powodu gwałtownego wzrostu aktywności sił neohitlerowskich i militarystycznych w Republice Federalnej i domagał się stanowczo zdecydowanego położenia kresu ich działalności. Jednakże wskazane w tym oświadczeniu nienormalne zjawiska nie zostały usunięte, a co więcej w dalszym ciągu narastają i pogłębiają się.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Wł. Gomułka na Żeraniu

I sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka uczestniczył 8 bm. w zebraniu partyjnym w Żeraniu. Wł. Gomułce, który jest członkiem organizacji partyjnej tych zakładów wręczono nową legitymację partyjną. Z kolei I sekretarz wręczał nowe legitymacje członkom KZ PZPR. Na zdjęciu: Wł. Gomułka wręcza nową legitymację partyjną Mieczysławowi Dopierale.

CAF — Czarnogórski — telefoto

Ewakuacja wojsk greckich z Cypru

W piątek rano pierwsza grupa greckich sił zbrojnych, w liczbie 400 żołnierzy opuściła na pokładzie statku cypryjski port Famagusta, udając się do Grecji. W porcie znajdują się jeszcze trzy inne statki greckie, oczekujące na nowe grupy wojsk, które mają być ewakuowane w myśl osiągniętego grecko-tureckiego porozumienia. Prasa cypryjska podaje, że jeszcze w tym tygodniu około 1.500 żołnierzy i oficerów greckich opuści Cypr.

● Al-Amri p. o. przewodniczącego Jemeńskiej Rady Republikańskiej

● *Sukces republikańskich wojsk we wschodniej części kraju*

● „Al-Ahram": CIA inspirowała atak monarchistów na Sanę

Nie ma spokoju w Jemenie

Generał Hasan Al-Amri, b. premier Jemenu i szef armii jemeńskiej, mianowany został w czwartek p.o. przewodniczącego Jemeńskiej Rady Republikańskiej na czas pobytu Al-Irijaniego w Kairze.

* * *

Radio Sana donosi, że armia jemeńska pod rozkazami gen. Amri zdołała „zmiażdżyć ugrupowania najemników i buntowniczych elementów, które przeniknęły do wschodnich rejonów kraju. Armia zdobyła duże ilości broni i amunicji".

* * *

Dziennik kairski „Al-Ahram" oskarża amerykańską CIA (Centralną Agencję Wywiadowczą) o „przygotowanie i sfinansowanie próby ataku na Sanę, prowadzonego przez pewne plemiona, na czele których CIA umieściła najemników europejskich, mających już za sobą podobne wyczyny w Kongu i w Angoli". „Al-Ahram" dodaje, że jednostki republikańskich komandosów i spadochroniarzy zdołały przerwać w pewnych miejscach blokadę Sany przez monarchistów.

Ponad 64 mld zł wynoszą wkłady pieniężne ludności w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 30 listopada br. 64 mld 83 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych — 61 mld 394 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 2 mld 689 mln zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w listopadzie o 165 tysięcy sztuk, a łącznie od 1. I. do 30 XI br. — o 2 mln 77 tys. sztuk.

● Wywiad dla radia ● Spotkanie z żoną
● 20 proc. serca pacjenta zachowano
● Za 6 tygodni dokonana zostanie podobna operacja?

Nowe serce Washkansky'ego pracuje bez zarzutu

Louis Washkansky, człowiek z przeszczepionym sercem, którego stan zdrowia zdumiewa nawet jego lekarzy, przeżył w czwartek bardzo bogaty dzień: zarejestrował na taśmie wywiad dla radia, zobaczył swą żonę, którą pierwszy raz po operacji dopuszczono do niego i opuścił na jakiś czas swój pokój dla poddania się działaniu promieniami bomby kobaltowej.

Wizyta żony trwała tylko 4 minuty, a ponadto nie wolno

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Leonid Teliga na Markizach

Z Markizów Teliga popłynie na Tahiti

Leonid Teliga odezwał się znów dokładnie w rocznicę swego wypłynięcia z Polski w samotny rejs dookoła świata. Jak wynika z telegramu, który dotarł do nas z zachodniej półkuli, Teliga osiągnął na swoim „Opty" archipelag Markizy.

Jak pamiętamy, poprzedni port — San Cristobal opuścił on 26 października. Przepłynięcie trasy liczącej ok. 4 tys. mil zajęło mu więc mniej niż 45 dni. Zdaniem sekretarza generalnego Polskiego Związku Żeglarskiego — Wiesława Rogali, jest to dla samotnego żeglarza prędkość bardzo duża, porównywalna z osiąganą przez zawodników w regatach jachtów jednoosobowych, gdzie właśnie szybkość decyduje o sukcesie.

Leonid Teliga w swym rejsie dookoła świata nie nastawia się co prawda na rekordy szybkości, niemniej osiągnięty w skoku Galapagos — Markizy wynik jeszcze raz potwierdza jego świetne umiejętności żeglarskie.

Min. L. Motyka wyjechał do Moskwy

Na zaproszenie ministra kultury ZSRR Katarzyny Furcewej wyjechał w piątek do Moskwy minister kultury i sztuki Lucjan Motyka na inauguracyjny występ warszawskiego Teatru Wielkiego w stolicy ZSRR.

Sesja naukowa na UŁ w stulecie ukazania się „Kapitału" Marksa

Wczoraj w auli UŁ rozpoczęła się dwudniowa sesja naukowa poświęcona stuleciu ukazania się „Kapitału" Marksa. W sesji — zorganizowanej przez Uniwersytet Łódzki — biorą udział jego pracownicy naukowi oraz przedstawiciele innych ośrodków naukowych w kraju. Na sesję przybyli: przedstawiciel KC PZPR dr J. Chechliński, I sekretarz KŁ i KW PZPR — J. Spychalski i S. Jędryszczak, sekretarz KŁ PZPR — H. Rejniak, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak, zastępca przewodniczącego Prez. WRN — W. Fibakiewicz.

Sesję otworzył prorektor UŁ, prof. dr W. Janowski, po czym przybyłych gości powitał rektor UŁ — prof. dr J. Piątowski. Referat na temat „Kapitał Marksa — realia historyczne" wygłosił prof. dr H. Katz. Tekst 10 pozostałych referatów opracowanych m. in. przez profesorów doktorów: W. Brusa, J. Górskiego, A. Kłoskowską, J. Szczepańskiego i S. Żurawickiego został rozesłany uczestnikom.

Dyskusja odbyła się łącznie nad poszczególnymi grupami wszystkich referatów. Dziś dalszy ciąg sesji. (kas.)

Pierwszy atak zimy

Foto — L. Olejniczak

Utrudniona komunikacja na drogach i kolei
Opóźnienia w kursowaniu pociągów i autobusów

Awizowany przez metereologów w dniu wczorajszym pierwszy atak tegorocznej zimy nadszedł wprost z sekundową dokładnością. Od wczesnych godzin nad Łódź i województwo wczoraj nadciągnęła zadymka śnieżna, która pogorszyła sytuację komunikacyjną na drogach i szlakach kolejowych.

Wprawdzie opady śniegu nie były zbyt obfite, ale już około godz. 14 niemal zupełnie unieruchomiona została stacja węzłowa Widzew. Zasypało wszystkie zwrotnice elektrycz-

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Z ostatniej chwili

ZSRR żąda zwołania Rady Bezpieczeństwa w sprawie obserwatorów w strefie Kanału Sueskiego

W dniu 8 bm. delegacja ZSRR w ONZ wystosowała do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo, żądając w nim zwołania posiedzenia Rady w możliwie najbliższym terminie.

W piśmie tym stały przedstawiciel ZSRR, amb. Fiedorenko przypomina, że delegacja radziecka w dniu 10 listopada złożyła w Radzie Bezpieczeństwa projekt rezolucji w sprawie zwiększenia do 90 liczby obserwatorów ONZ w strefie Kanału Sueskiego i wyposażenia ich w odpowiedni sprzęt techniczny. W związku z tym, że delegacje kilku krajów reprezentowanych w Radzie nie miały w tym czasie odpowiednich instrukcji swoich rządów, Związek Radziecki nie domagał się przeprowadzenia debaty nad swoją propozycją. Obecnie jednak zagadnienie wymaga powzięcia decyzji, w związku z czym delegacja radziecka uważa za konieczne zwołanie posiedzenia Rady.

Oświadczenie rządu ZSRR

(A) Dokończenie ze str. 1

Oświadczenie przypomina przebieg zjazdu partii narodowo-demokratycznej NPD w Hanowerze i stwierdza:

Hanower — podobnie jak w przeszłości Monachium — może się stać symbolem przenikania neohitleryzmu do władzy. Jest rzeczą zdumiewającą, że zjazd w Hanowerze odbywał się zupełnie legalnie, a nawet pod opieką oficjalnych władz NRF.

Partia ta otwarcie proklamuje postulat zmiany granic europejskich i zaboru terytorium innych państw. Awanturnicze zakusy neohitlerowców nie tylko nastawiają się na obłędne grabieżcze plany Hitlera, lecz nawet je przekraczają.

Prowodyrzy NPD chełpią się otwarcie, że w ciągu kilkunastu miesięcy partia ich wzrosła prawie 2-krotnie.

Partia narodowo-demokratyczna — to część istniejącego obecnie w NRF systemu społeczno-politycznego. Jej działacze w istocie rzeczy nie robią tajemnicy z tego, że postulaty NPD są zbieżne z niektórymi tezami rządzącej partii CDU/CSU.

NPD łączy się ściśle z wszystkimi możliwymi związkami, zjednoczeniami i ziomkostwami typu wyraźnie militarystycznego. Rozpanoszenie się sił najbardziej reakcyjnych i szowinistycznych w NRF nie jest czymś nieoczekiwanym lub żywiołowym — stwierdza oświadczenie. Jest to bezpośredni produkt oficjalnej polityki NRF, która w ciągu wielu lat opierała i opiera się na nieuznawaniu istniejących granic europejskich, żądaniu dostępu do broni nuklearnej, na roszczeniach do występowania „w imieniu wszystkich Niemców" na awanturniczych zakusach na Berlin zachodni, który, jak wiadomo, nie wchodzi i nie będzie wchodzić w skład NRF.

Nie można negować, że rząd NRF nadal troszczy się głównie o realizację programu szerokich przygotowań wojskowych.

Rząd radziecki rozporządza informacjami, że w NRF — z pogwałceniem postanowień układu poczdamskiego — rozwinięto produkcję nowoczesnych czołgów, okrętów podwodnych, samolotów odrzutowych i innego sprzętu wojennego. Politycy i wojskowi NRF chcą jeszcze więcej, a przede wszystkim szukają sposobów uzyskania dostępu do broni nuklearnej. Są także dane o forsowaniu w NRF prac w dziedzinie budowy rakiet, w rozwoju przemysłu atomowego, który w krótkim czasie może być przestawiony na produkcję broni nuklearnej.

Oficjalni przedstawiciele NRF dowodzą, jakoby od jakiegoś czasu prowadzono w kraju „nowy kurs", proklamowano „nową" politykę wschodnią, która niemal że jest receptą na wszelkie obecne bolączki Niemiec zachodnich. W rzeczywistości chodzi o próby stworzenia nowych osłonek dla poprzedniej odmowy uznania realnej sytuacji w Europie, dla próby odświeżenia starej polityki militaryzmu i odwetu, a w niektórych dziedzinach prześcignięcia jej twórców.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż rząd NRF pod różnymi pretekstami uchyla się od wymiany z NRD w formie odpowiedniego aktu prawa międzynarodowego deklaracji o nieforsowaniu przemocy w stosunkach wzajemnych na takich samym zasadach, jak z innymi krajami socjalistycznymi. Jest to przejaw agresywnego charakteru polityki NRF.

Jeśli NRF rzeczywiście zamierza doprowadzić do normalizacji stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, w tym również z NRD oraz dokonać wymiany deklaracji o nieforsowaniu przemocy, to jedyną drogą prowadzącą do tego celu jest uznanie granic, jakie ukształtowały się w Europie, wyrzeczenie się roszczeń Bonn do reprezentowania „wszystkich Niemców", zrezygnowanie z żądań w dziedzinie broni nuklearnej, rezygnacja z pretensji do Berlina zachodniego, wyraźne uznanie nieważności układu monachijskiego od chwili jego zawarcia.

Rząd radziecki opowiada się za ustanowieniem dobrych stosunków między ZSRR i NRF, co wyszłoby na korzyść narodom obu krajów i służyłoby interesom pokoju w Europie. Jednakże rząd radziecki nie może nie liczyć się z tym, że rząd NRF stawia na tej drodze jedną przeszkodę po drugiej, w tej liczbie tak zasadniczą przeszkodę, jak narastające przejawy odwetu i neohitleryzmu.

Związek Radziecki zmuszony jest wystąpić z poważnym ostrzeżeniem z powodu niebezpiecznego politycznego rozwoju NRF.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że obowiązkiem wszystkich mocarstw — stron układu poczdamskiego jest zatroszczenie się o to, aby sens i duch tego układu były ściśle przestrzegane na terytorium NRF. Niezbędna jest skuteczna kontrola nad przestrzeganiem na terytorium NRF najważniejszych postulatów układu poczdamskiego w sprawie wykorzenienia militaryzmu i hitleryzmu.

Nowe serce Washkansky'ego pracuje bez zarzutu

(B) Dokończenie ze str. 1

się było małżonkom pocałować ze względu na niebezpieczeństwo infekcji, która w tej chwili stanowi największą groźbę dla chorego.

Prof. Barnard podał w czwartek wieczorem nieco więcej szczegółów dotyczących operacji. Powiedział on, że około 20 proc. serca pacjenta zachowano. Zaprzeczył również informacjom zamieszczonym przez amerykańskie czasopismo lekarskie, według których przeszczepione serce „luźno się chwieje" w zbyt wielkim dla niego worku osierdziowym pacjenta. Chirurg podkreślił, że płuca naciskają z wszystkich stron na worek osierdziowy nie dopuszczając do tworzenia się wolnych przestrzeni między nim a sercem, a poza tym za parę dni osierdzie samo się skurczy.

Przeszczepione serce Louisa Washkansky'ego pracuje nadal zadowalająco i do dziś nie pojawiły się żadne oznaki, że jego organizm odrzuci przeszczep.

* * *

Prof. Barnard, kierownik ekipy, która dokonała przeszczepiania serca, udzielił wywiadu Agencji France Presse. Rzecz charakterystyczna — wywiad ten dotyczył przede wszystkim młodej dziewczyny, z której zwłok wyjęto serce do przeszczepienia.

Z pytań stawianych przez AFP wynika, że agencja ta chciała znaleźć odpowiedź na pewne skrupuły moralne, jakie u niektórych ludzi zrodziły się w związku z operacją przeprowadzoną w Kapsztadzie. Warto przytoczyć tu pytania i odpowiedzi.

PYTANIE: Jaki był stan Denise Darvall (dziewczyny, której serce przeszczepiono pacjentowi)?

ODPOWIEDŹ: Odniosła ona bardzo ciężkie rany głowy, w tym uszkodzenie mózgu, miała zmiażdżoną miednicę i straciła bardzo dużo krwi. Serce i nerki były nietknięte. W ramach pierwszej pomocy dokonano transfuzji krwi dla ratowania rannej.

PYTANIE: Czy przygotowania do operacji przeszczepienia serca zaczęły się przed jej śmiercią?

ODPOWIEDŹ: Nie. Te przygotowania zaczęły się dopiero wtedy, kiedy lekarze upewnili się, że nie ma już ani tętna, ani oddechu, gdy odczyt na elektrokardiogramów dało wynik negatywny, innymi słowy — kiedy bez wątpienia stwierdzono śmierć rannej.

* * *

Według wiadomości napływających ze szpitala Groote Schuur w Kapsztadzie, ekipa chirurgów, która w niedzielę dokonała pierwszej transplantacji serca z człowieka na człowieka, zamierza przeprowadzić drugą taką operację za 6 tygodni, jeśli Washkansky przeżyje do tego czasu.

Baraki biurowe ŁPRI w ogniu

Wczoraj w nocy wybuchł groźny pożar w barakach biurowych ŁPRI przy ul. Lutomierskiej 32/34. Jego źródłem była podstacja elektryczna. Gdy około godz. 21 zawiadomiono straż, płonął już dach jednego baraku. Przybyłe na miejsce dwa oddziały straży szybko ogień zlokalizowały. Wydawało się, że wszystko jest w porządku, wtem ogień buchnął z nową gwałtownością w innym pomieszczeniu, w którym znajdowały się praw dopodobnie materiały łatwopalne — przerzucając się na dach baraku. Wezwano dodatkowe oddziały straży. W chwili kiedy oddawaliśmy ten materiał do druku, trwała jeszcze walka z ogniem. (wit)

Pierwszy atak zimy

(C) Dokończenie ze str. 1

ne i skomplikowany ich mechanizm przestał działać. Z trudem przesuwano po jednym torze pociągi osobowe z Łodzi do Koluszek i Warszawy. Zanotowano poważne opóźnienia pociągów w ruchu osobowym i jeszcze większe w towarowym. Początkowo na Widzewie pracowało przy oczyszczaniu zwrotnic kilkunastu kolejarzy, a około godziny 15 w sukurs przyszło 180 żołnierzy. Stanęła również niemal całkowicie widzewska górka rozrządowa. Także na stacji Łódź Olechów były trudności z formowaniem pociągów towarowych. W tej sytuacji najlepiej dawało sobie radę Kutno.

Niewesoło od godzin popołudniowych wyglądała sytuacja w komunikacji miejskiej Łodzi. Tramwaje jeździły nieregularnie, niezgodnie z rozkładem jazdy, a opóźnienia autobusów dochodziły do 20 minut. Ok. godz. 16 na krańcówce przy ul. Wróblewskiego wykoleił się tramwaj. Po raz pierwszy w tym roku MPK uruchomiło pługi odśnieżne, które oczyszczają ze śniegu pętle krańcowe. (S. Rol.)

* * *

Niełatwe zadania stanęły również wczoraj przed służbą drogową województwa łódzkiego. Od samego rana zaczął prószyć gęsty i mokry śnieg. Szczególnie duże opady śnieżne miały miejsce w powiatach: łowickim, piotrkowskim, rawskim i wieluńskim. Najniższą temperaturę notowano w ciągu ub. doby w Piotrkowie i Sieradzu (— 3 stopnie C.). Na pozostałym obszarze województwa było nieco cieplej.

W tych warunkach padający śnieg groził poważnie utrudnieniem sytuacji na drogach. Aby nie dopuścić do gromadzenia się śnieżno-błotnych zatorów już od wczesnych godzin rannych na wszystkich centralnych trasach komunikacyjnych do pracy przystąpiły ekipy złożone z 220 robotników, którzy przy pomocy 57 zmechanizowanych piaskarek i wycieraczek usuwali skutki śnieżycy i gołoledzi. Zarówno służba drogowa jak i sprzęt były w pełnym pogotowiu przez całą ubiegłą dobę. Przygotowano również ciężkie pługi śnieżne aby w razie potrzeby mogły natychmiast ruszyć na pomoc.

Jak nas poinformował pełniący dyżur, naczelnik Wydz. Gł. Mechanika Woj. Zarz. Dróg Publ. — E. Jastrzębski, wojewódzka służba drogowa została w tym roku lepiej przygotowana do odparcia ataków zimy. Posiadany przez nią sprzęt również wzbogacił się o dodatkowe jednostki m. in. o 8 ciężkich pługów wirnikowo-ślimakowych sprowadzonych z ZSRR. (Wy)

Kronika wypadków

■ Na ul. Podgórnej 3, autobus MPK na skutek poślizgu uderzył w drzewo. Dwie osoby odniosły obrażenia ciała. Są to: Andrzej Michałowski (Wacława 5) i Antoni Gonera (Krzywa 7).

■ Na ul. Sienkiewicza 117 samochód ciężarowy zderzył się z furgonem, który z kolei potrącił Jadwigę Wielkoszewską (Głowno, Łowicka 52). Kobieta doznała ciężkich obrażeń ciała. (reg)

Pożar pociągu pod Kutnem

W czwartek, tuż przed północą na trasie Kutno — Łowicz, na stacji Złotnik Nowy nastąpiła awaria przetwornicy wysokiego napięcia w jednostce elektrycznej. Na skutek tego jeden człon pociągu elektrycznego stanął w płomieniach. Pasażerów szybko ewakuowano z palącej się jednostki, którą odczepiono od pozostałego składu pociągu, unikając w ten sposób przerzucenia się ognia na inne wagony.

Straty wynikłe z tego pożaru przekraczają 2 miliony złotych. (sk.)

PSS

Kto chce zamówić na święta

Społem ryby w galarecie drób pieczony

NIECH ODWIEDZI NAJBLIŻSZY SKLEP PSS:

ul. Jaracza 15
„ Główna 1
„ Nawrot 2
„ Gdańska 11
„ Skierniewicka 2
„ Tunelowa bl. 40

ul. Wojska Polskiego 146
„ Zawiszy 26
„ Kasprzaka 68
„ Pabianicka 224
„ A. Czerwonej 31
„ Przędzalniana 39.

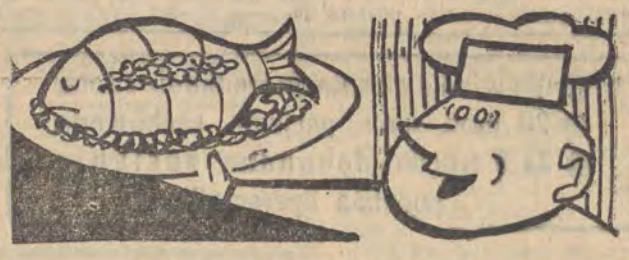

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ KIEROWNICY SKLEPÓW DO DNIA 18 GRUDNIA br.

ZACHOWAJ TE ADRESY!

Dnia 7 grudnia 1967 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 68

S. † P.

Władysław Bienias

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Dzisiejsze IMPREZY

Hokej na lodzie. ŁKS — Baildon Katowice, I liga godz. 19 w Pałacu Sportowym. Włókniarz Zgierz — Boruta Zgierz, II liga godz. 15 w Pałacu Sportowym.

Siatkówka. ŁKS — AZS Kraków II liga pań godz. 17, ul. Zakątna 82, ŁKS — Start Łódź liga okręgowa pań godz. 19, ul. Zakątna 82, Społem — KKS Koluszki godz. 18, ul. Północna 36, Start — PTC Pabianice godzina 17.30, ul. Teresy 56. Oba mecze ligi okręgowej panów.

Piłka ręczna. Anilana — Łodzianka liga okręgowa pań godzina 15, w hali na Widzewie.

Propagujemy sporty zimowe

Zawsze cieszymy się z uroku zimy.

Niestety, ruch sportów zimowych w naszym mieście — poza hokejem — w zasadzie nie opiera się na żadnym konkretnym planie. Od lat odczuwa się w tej dziedzinie brak koordynacji. Poszczególne zakłady pracy organizują sporadyczne kuligi, a PTT-K i TKKF tylko od czasu do czasu włączają się do akcji propagowania sportów zimowych.

Wiemy, że istnieją kłopoty ze sprzętem, że sporo jest trudności z wylewaniem ślizgawek, ale mimo wszystko trzeba sportom zimowym w Łodzi poświęcić baczniejszą niż dotychczas uwagę.

Cóż z tego, że wiosną każdego roku czytamy w sprawozdaniach, iż mieliśmy w Łodzi tyle i tyle ślizgawek, że padł jeszcze jeden rekord frekwencji, kiedy ze ślizgawek tych nie zawsze uprzątany był śnieg, kiedy nikt nie pomyślał o dostatecznym oświetleniu terenu, nie mówiąc już o jego zradiofonizowaniu. Często zapominano przy tym o schludnej szatni i w miarę możliwości skromnym bufeciku z gorącą herbatą. Więcej inicjatywy przejawiać powinny tu przede wszystkim kluby sportowe: Społem, MKT, Widzew, RKS, Włókniarz, Start, Orzeł, ŁKS. Na ślizgawkach można przecież organizować wiele atrakcyjnych imprez.

Odrębny temat — to saneczkarstwo. Od kilku lat piszemy, że Łodzi potrzebne są 200—300-metrowe tory saneczkowe wybudowane z drzewa, a pokryte słomą względnie igelitem. Temat ten poruszaliśmy w rozmowie z przewodniczącym WKZZ p. Z. Krzywańskim. Oświadczył nam, że koncepcja jest jak najbardziej słuszna i już w przyszłym sezonie WKZZ dołoży starań, by jeden tor powstał w Parku Poniatowskiego przy MKT, a drugi na Zdrowiu wybudowany przez KS Tramwajarz. Dobre i to, choć dopiero w przyszłym roku. W tym zima nas znów zaskoczyła...

J. NIECIECKI

W Łodzi zapaśnicy walczą o I ligę

Na podstawie decyzji Polskiego Związku Zapaśniczego turniej o wejście do I ligi w zapasach (styl wolny) odbędzie się w Łodzi. Zawody rozegrane zostaną w dniach 16 i 17 bm. w sali ośrodka zapaśniczego przy ul. Krzyżowej 5, a ich organizatorem jest KS „Budowlani".

Prócz łódzkich Budowlanych o wejście do ekstraklasy walczyć będą: KS Gwiazda Bydgoszcz, LZS Wiking Wolin, GKS Dąbrowa — Dąbrowa Górnicza, KKS Lech Poznań, KS Prądniczanka Kraków. (m)

Porażka polskich piłkarzy ręcznych

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej, który rozgrywany jest w Tbilisi reprezentacja Polski przegrała z młodzieżowym zespołem Czechosłowacji 16:22 (9:8).

Turniej piłki ręcznej

ZŁ ZMS i „Dziennika Łódzkiego"

Napływają dalsze zgłoszenia do turnieju piłki ręcznej drużyn szkół średnich, zorganizowanego staraniem ZŁ ZMS i redakcji „Dziennika Łódzkiego". Do tej pory zgłoszono 14 zespołów żeńskich i 13 męskich.

Dalsze zapisy do 12 bm. (wtorek) przyjmuje Wojewódzki Szkolny Ośrodek Sportowy w Parku 3 Maja. Na zwycięzców oczekują atrakcyjne nagrody. Zawody rozegrane zostaną w styczniu przyszłego roku.

Kilka słów o regulaminie. Startują drużyny 5-osobowe (4 zawodników w polu plus bramkarz). Mecze trwają 2 razy po 10 minut i rozgrywane będą systemem turniejowym. (c)

Pomyślna inauguracja rozgrywek I ligi

Siatkarze Anilany pokonali Odrę Wrocław 3:1

Beniaminek I ligi — siatkarze Anilany pomyślnie zainaugurowali rozgrywki zwyciężając w pierwszym meczu renomowany zespół ekstraklasy Odrę Wrocław 3:1 (15:10, 15:9, 8:15, 15:11).

Z prawdziwą przyjemnością obserwowaliśmy wczoraj inauguracyjny występ siatkarzy łódzkiej Anilany, która w pierwszym swoim meczu o mistrzostwo ekstraklasy spotkała się z Odrą Wrocław. Łodzianie spisali się nadzwyczaj dobrze, wygrywając po zaciętej walce to spotkanie 3:1 i to w zupełnie przyzwoitym stylu. Braki techniczne Anilana nadrabiała dużą ambicją, natomiast łodzianie wykazali przyzwoite przygotowanie kondycyjne.

Trudno tutaj wyróżnić któregokolwiek z zawodników, gdyż wszyscy wykazali maksimum ambicji i rzucili na szalę wszystkie swoje umiejętności. Nie sposób jednak pominąć Grzelaka, Hendzlika i Makarskiego oraz kierującego zespołem L. Tie[illegible]ńca. W odwodzie był zawsze gotowy do walki wielokrotny reprezentant Polski M. Radomski, a zespołem dyrygował były zawodnik AZS Łódź, H. Szypowski.

Czując za sobą poparcie tak rutynowanych zawodników, młodzi siatkarze Anilany z utalentowanym Wiesławem Radomskim na czele wykazali doskonałe przygotowanie i pokonali renomowanego przeciwnika. Jednak naszym zdaniem, Anilana winna solidnie popracować nad atakiem.

Goście zaprezentowali zupełnie przeciętny poziom, jednak momentami, szczególnie w trzecim secie, obserwowaliśmy kilka zagrań wysokiej klasy w wykonaniu Kruka, Wolnickiego i Michockiego.

Tak więc pierwszy występ młodych siatkarzy Anilany możemy uznać za udany. Sądzimy, że przy dalszej solidnej pracy nasi zawodnicy mogą zająć przyzwoite miejsce co najmniej w środku tabeli, czego im serdecznie życzymy.

Kolejny mecz ligowy siatkarze Anilany rozegrają jutro o godz. 11 w sali przy ul. Teresy 56 z zespołem Gwardii Wrocław. (ms)

* * *

Siatkarki łódzkiego Startu za inaugurują dzisiaj rozgrywki ekstraklasy meczem w Gdyni z miejscowym Startem. Jutro łodzianki grać będą w Toruniu z tamtejszą drużyną Budowlanych.

O zabawkach całkiem serio

Czym się bawić...?

Właśnie — czym? Problem dręczy nie tylko sporą rzeszę obywateli w wieku przedszkolnym, ale również ich rodziców biegających po sklepach w poszukiwaniu zabawek ładnych, niedrogich i ciekawych. Oczywiście na ilość zabawek nie myślimy wcale narzekać klientów przeraża za to ich jakość — smutny widok tandetnie wykonanych samochodzików, zezowatych, koszmarnie wymalowanych lalek, piesków o dziwnie zniekształconych pyszczkach i wielu innych „okazów" zabawkarskiej sztuki, straszących nie tylko swoją brzydotą, ale i nazbyt nieraz wygórowaną ceną.

Do niedawna spółdzielczość — bo głównie ona zajmuje się wyrobem zabawek — starała się o wzory na własną rękę, zlecano ich wykonywanie łapanym na prędce plastykom, próbowano szukać natchnienia w zabawkach zagranicznych itd. Efekty tego galimatiasu i wzorniczej improwizacji oceniliśmy później w sklepach. Prognozy na przyszłość są jednak nieco lepsze jako że w **Warszawie powołano specjalną Komisję Oceny Zabawek, która wydaje zezwolenia na wprowadzenie do produkcji wzorów przedstawianych z całego kraju.** W skład komisji wchodzą przedstawiciele Min. Oświaty, Min. Zdrowia, konstruktorzy, plastycy, handlowcy — decydujący co trzeba, co można robić i jakie nowości mogą liczyć na uznanie dzieci, pedagogów i rodziców. Ci ostatni grymasza może najbardziej, bo nie tylko długo szukają po sklepach czegoś co naprawdę uradowałoby ich pociechy, ale przede wszystkim — płacą. Czy dużo? Ze statystycznego punktu widzenia ti. licząc „na głowę mieszkańca" — najwięcej na zabawki dla dzieci wydają katowiczanie bo 122 zł rocznie warszawiacy są oszczędniejsi o zł 10, a łodzian stać na zł 75.

Miejmy jednak nadzieję, że niedługo pieniądze te (ile by ich nie było) przestaniemy wydawać na szmire i tandetę. Postanowiono bowiem wreszcie stworzyć w kilku rejonach kraju specjalne placówki, które zajmowałyby się projektowaniem atrakcyjnych, estetycznych i nowoczesnych polskich zabawek. Również i łódzkie spółdzielnie, które w myśl nowych zaleceń robić będą zabawki mechaniczne i politechniczne (głównie z tworzyw sztucznych) — otrzymały swoją własną bazę projektową. Przy Spółdzielni „Uranium" w Łodzi powstała komórka wzorcująca, z której usług będą mogły korzystać także i inne spółdzielnie wykonujące zabawki np. „Polimer", „Millenium", „Spójnia", „Farmedia" czy produkujące na eksport „Strykowianka" i „Pabianiczanka". Wprawdzie z początku brak było funduszów i fachowców, ale dzięki pomocy Woj. Zw. Sp. Pracy pełniącego funkcję Terenowego Zjednoczenia Wiodącego w branży zabawkarskiej grupka zapaleńców z kierownikiem placówki — **mgr S. Załógiem** przystąpiła z zapałem do pracy. Dziś kilkadziesiąt wzorów leży już w szufladzie, a kilkanaście — zatwierdzonych przez wspomnianą komisję — wchodzi do produkcji.

AMBICJE I NIEWYPAŁY

Nasi łódzcy projektanci, nie chcąc jednak wykonywać swoich wzorów „w ciemno" postanowili zasięgnąć opinii o zabawkach wprost u kupujących. W 5 sklepach złożono specjalne ankiety i... akcja właściwie spaliła na panewce. Pracownicy sklepów tłumaczyli, że klienci nie chcieli ponoć wypełniać ankiet. Być może. Ciekawe tylko że kiedy zajrzeliśmy do jednego z tych sklepów (Piotrkowska 42) to mimo że skrzynka na ankiety stała w kacie, nikt nam jakoś ich wypełnienia nie zaproponował...

Projektanci — ludzie uparci — postanowili jednak nie dawać tak łatwo za wygrana i wysłali do kilkudziesięciu łódzkich przedszkoli list, w którym informując, że chcą projektować dobre, poszukiwane zabawki prosili o opinię na temat obecnych wzorów. Zapewniali przy tym że wszystkie uwagi wykorzystają w swej pracy, sądząc słusznie, że kto jak kto, ale przedszkolanki dostarczą im na pewno sporo ciekawego materiału. I co? Nic. Klapa. Otrzymali... 4 odpowiedzi, w tym tylko jedna, opracowana wnikliwie i szczegółowo przez personel przedszkola przy ul. Zarzewskiej. Inne przedszkola, mimo telefonicznych apeli kierowniczki wzorcowni nie dały się jakoś zmusić do współpracy.

Dopiero później kiedy kuratorium wyznaczyło „urzędowo" kilka przedszkoli i ekipa projektantów pojechała z zabawkami bezpośrednio do dzieci — udało się poznać opinię maluchów (i wychowawczyń) na temat zalet i wad gier, samochodów, układanek itp. Przywiezione zabawki zostawiono oczywiście w wizytowanych przedszkolach, szkoda tylko, że na liście obdarowanych nie znalazło się przedszkole z ul. Zarzewskiej bo szczególnie ono zasłużyło na taką nagrodę.

KULEJE... TECHNOLOGIA

Przy okazji zaś skoro mowa o kłopotach naszych projektantów warto wspomnieć, że zalecana produkcja zabawek z tworzyw sztucznych nie jest wcale mimo obfitości tych materiałów najłatwiejsza. Polistyren daje się np. dobrze kleić, świetnie „chwyta kolor" ale jest za to kruchy i szybko się łamie. Zaś polietylenu, giętkiego doskonałego tworzywa na zabawki nie umiemy jeszcze właściwie barwić (co potrafią wyśmienicie np. Jugosłowianie) — wychodzą nam zazwyczaj mdłe, brudne kolory. Tymczasem, jak wykazała obserwacja przedszkolaków, dzieci lubią najbardziej zabawki o jasnych, wesołych zdecydowanych barwach a już szczególnie ulubionym kolorem maluchów jest czerwień. Za wymogami projektantów i producentów zabawek nie nadążają także czasem kooperanci. Bywa, że spółdzielnie wręcz odmawiają wykonania wzoru, który wymaga współpracy z innym przedsiębiorstwem. Sam niedawno zrozumiałem dobrze powody tych oporów — powiada p. Załóg, bo od 3 miesięcy błagam So. „Palart" we Wrocławiu o dostawę zamówionych tam mikrosilniczków.

Te wszystkie bolączki i trudności nie zrażają jednak pracowników łódzkiej wzorcowni, którzy wierzą nie tylko w rychłą poprawę dotychczasowej opinii o naszych zabawkach, ale także w możliwość skrócenia przydługiego okresu, jaki upływa od chwili zaprojektowania zabawki do momentu ukazania się jej w sklepach. W przypadku zabawek mechanicznych okres ten wynosi — bagatelka — „tylko"... 2 lata. Miejmy jednak nadzieję, że przygotowywane obecnie projekty nowych zabawek będą miały nieco krótszą drogę do rąk naszych brzdąców. Oto np. równocześnie z ukazaniem się na drogach polskiego Fiata planuje się wypuszczenie na rynek miniaturki tego samochodu, zdalnie sterowanej przy pomocy gwizdka. Furorę wśród dzieciarni zrobi z pewnością „Marsjanin" i „pojazd kosmiczny". Będą to zabawki zaopatrzone w miniaturowe silniczki, samozapalające się reflektory, obrotowe anteny radarowe itd. Cóż, technika idzie naprzód — zabawkowy świat zmienia się również. Wierzymy jednak po cichutku, że mimo wszystko znajdzie się w nim jeszcze nieco miejsca dla Alicji z krainy czarów i Kubusia Puchatka...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

O tym, że stolica Polski posiada w świecie imienniczki, wiadomo od dawna, mało kto wie jednak, ile jest tych imienniczek i gdzie się one znajdują. Otóż jest ich dokładnie 40.

Najwięcej Warszaw — oczywiście w pisowni angielskiej — jest w Stanach Zjednoczonych. Skrzętne badania wykryły istnienie w tym kraju aż 34 miejscowości, którym nadano nazwę „Varsaw". Najstarsza z tych nazw odnosi się do miasta w stanie Kentucky, stolicy powiatu Gallatin i pochodzi z 1831 r. Nadano ją — jak głosiła odpowiednia uchwała „dla uczczenia stolicy Polski" (in honor of the capital of Poland). O rok młodsza jest największa z amerykańskich Warszaw —

Warszawa ma 40 imienniczek

stolica powiatu Kościuszko w stanie Indiana, licząca ponad 40 tysięcy mieszkańców. Dalsze amerykańskie Warszawy, przeważnie skromne osady, znajdują się w następujących stanach: Alabama, Arkansas, Georgia, Illinois, Iowa, Louisiana, Minnesota, Mississippi, Missouri, Nebraska, New York, North Carolina, North Dakota, Pensylvania, Texas, Virginia, South Carolina.

W Kanadzie nazwę „Warsaw" nosi spore miasteczko nad rzeką Osage River w prowincji Manitoba. Jest „New Warsaw" w pobliżu miasta Charters Towers oraz „Nova Varsovia" w brazylijskim stanie Parana. Jest przełęcz Warszawa (Warszawaryggen) na Spitsbergenie i „Warszawka" (dawniej „Warszawskoje") we wschodniej części południowego Uralu. Jest wreszcie Warszawa na mapie nieba: nazwę stolicy Polski nosi planetoida odkryta przez belgijskiego astronoma S. Arenda.

Co nam zostało z tych sum?

Aktywizacja na papierze

W drugiej połowie ubiegłego roku wiele mówiono o bliskich perspektywach szybkiego rozwoju małych miast i miasteczek. Miało się to wiązać z opublikowaną wówczas uchwałą Rady Ministrów w sprawie utworzenia specjalnego funduszu aktywizacji zaniedbanych ośrodków miejskich, liczących poniżej 10 tysięcy mieszkańców.

Potem zachwyty ucichły, rozpoczęły się natomiast „przymiarki" terenowe. One też były optymistyczne, a toczyły się żwawo. Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi już w 2 tygodnie po wejściu w życie wspomnianej uchwały wytypowała na swoim terenie 26 miejscowości, które mogą skorzystać z dobrodziejstw 1,5-miliardowego funduszu. Niemal równocześnie posypały się projekty wstępne.

Jednostki, uprawnione do czerpania kredytów z puli aktywizacji, a więc przemysł terenowy i spółdzielczość, zgłosiły w województwie łódzkim na najbliższe 4 lata zapotrzebowanie na 159 milionów złotych. Zaplanowano ogółem 47 tzw. tytułów inwestycyjnych. Miały to być wytwórnie prefabrykatów budowlanych, warsztaty motoryzacyjne, przetwórnie owocowo-warzywne itp.

Projekty rysowały się więc nad wyraz interesująco. Wyglądało na to, że w krótkim czasie zostaną zagospodarowane nadwyżki siły roboczej w małych miasteczkach, że nowe warsztaty pracy przysporzą korzyści społecznych i gospodarczych.

Gdy przyszło jednak do legalizowania konkretnych inwestycji, nastroje się popsuły. W I półroczu br. zdołano rozpocząć zaledwie jedną budowę — wytwórnię pieczywa cukierniczego **w Bełchatowie**, która i jak była wcześniej zaplanowana, a teraz tylko przeszła „na garnuszek" funduszu aktywizacji. Do końca roku nastąpi rozruch jeszcze paru drobniejszych przedsięwzięć i to wszystko. W założeniach domagano się na rok bieżący 12 mln złotych, uruchomiono kredyty w wys. 10 milionów, zaś wykorzystanie funduszów będzie się kształtować jeszcze poniżej tej kwoty.

Obserwujemy obecnie gremialne wycofywanie się z projektów, zgłoszonych rok temu. Pierwotnie zamierzano w roku 1968 wykorzystać w województwie łódzkim 63 mln złotych z funduszu aktywizacji. Skorygowane potrzeby wynoszą w tej chwili 28 mln złotych, a „przerób" tej kwoty jest i tak w dalszym ciągu problematyczny.

Np. Wojewódzkie Zjednoczenie Przeds. Przemysłu Spożywczego obniża swe aspiracje z 30 do 3 mln złotych, zadowalając się li tylko kontynuowaniem budowy bełchatowskiej ciastkarni. Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy zamiast planowanych 24 milionów, potrzebuje już zaledwie 7,5 mln złotych. Jedna tylko spośród pięciu zaangażowanych organizacji gospodarczych, tzn. przemysł terenowy, postuluje zwiększenie kredytów o przeszło 100 proc. — do sumy 10,5 mln złotych. Ta jaskółka jednak wiosny nie czyni, ani nie przenosi aktywizacji z uchwały w rzeczywistość. Zresztą województwo łódzkie nie jest wyjątkiem. Według rozeznania Narodowego Banku Polskiego wykorzystanie kredytów właściwie w całym kraju przedstawia się nie lepiej.

Łatwo można dojść do wniosku, że same pieniądze sprawy nie rozwiązują. W sytuacji, gdy moce produkcyjne przedsiębiorstw budowlano-montażowych napięte są do ostatnich granic, trzeba by jakichś dodatkowych przywilejów, aby małe, nieopłacalne dla tych przedsiębiorstw inwestycje znalazły w ogóle szanse urzeczywistnienia. Podobnie zresztą przedstawia się sprawa, gdy chodzi o przygotowanie dokumentacji.

W poważnej mierze zaciążył na wynikach brak udziału przemysłu kluczowego w realizacji uchwały. Przecież mieszkańcom Praszki czy innego miasteczka jest w końcu zupełnie obojętne, kto zbuduje tam zakład produkcyjny. A jeśli, na przykład, któreś z przedsiębiorstw łódzkich chciałoby uruchomić swój oddział na terenie województwa, jak uczyniła to choćby „Wólczanka", to dlaczego nie wykorzystać w tym celu kredytów z funduszu aktywizacji? Zresztą precedensy bywały już nawet na terenie samego województwa. Sieradzka „Sira", uruchamiając skromny zakład w Szadku, dosłownie postawiła na nogi miasteczko, od lat drzemiące w stagnacji.

Wydaje się, że zakłady przemysłowe Łodzi i województwa warto zainteresować możliwościami, jakie otwiera im ów fundusz. **Trzeba przeanalizować i usunąć uprzedzenia, które powodują, że przemysł kluczowy nie zgłasza dotychczas akcesu do współpracy w tej dziedzinie.**

Uchwała, o której mowa, to pociągnięcie o wielkim znaczeniu społecznym. Jej podłoże ekonomiczne jest również jak najbardziej uzasadnione, bo przecież pozostawianie bez możliwości zatrudnienia dziesiątków tysięcy ludzi w małych miasteczkach, przy ciągłym niedostatku usług, towarów rynkowych, materiałów budowlanych i innych produktów, to hamulec dla rozwoju gospodarki.

Przyjęto chyba nieodpowiedni sposób wdrażania uchwały. **Wszak rzeczywistymi adresatami funduszu aktywizacji są prezydia powiatowych rad narodowych, które mają w swych rękach nadzór nad lokalną „mocą przerobową", które znają faktyczne potrzeby i możliwości swego terenu.** I na nich głównie powinna spoczywać odpowiedzialność za właściwe wykorzystanie funduszu. Wojewódzkie zjednoczenia spółdzielczości i przemysłu terenowego, to raczej tylko „ramię wykonawcze".

Wydaje się nam, że program, zakrojony w pierwszej fazie, jest do zrealizowania i w żadnym wypadku nie należy odeń odstępować. Byłoby to uginanie się wobec trudności, które są do przezwyciężenia przy lepszej organizacji całego przedsięwzięcia i silniejszym zaangażowaniu aktywu społeczno-gospodarczego powiatów i miast, objętych działaniem uchwały.

JULIAN BRYSZ

Dzień powszedni Temidy

Ozorkowska tragedia

W KOŃCU LISTOPADA społeczeństwo Ozorkowa wstrząśnięte zostało ponurą tragedią, jaka rozegrała się w jednym z domów tego miasta. Nałogowy alkoholik, 33-letni Tadeusz Andrzejewski bestialsko pozbawił życia swoją żonę, Kazimierę, a następnie — „wzmocniwszy się" butelką wina — przyjechał do Łodzi, gdzie w KW MO złożył meldunek o zbrodni.

O zbrodni dokonanej z premedytacją, na zimno. O zbrodni ponurej i wstrząsającej...

* * *

WIELE wylano atramentu i drukarskiej farby w obronie członków rodzin, a szczególnie żon nałogowych alkoholików. Ktoś powiedział, że są to najnieszczęśliwsze z kobiet — nieustannie narażone na wymyślania i razy, szamocące się w sytuacji bez wyjścia.

W osobistych rzeczach Kazimiery Andrzejewskiej znaleziono m. in. niewysłany list do Komendy Wojewódzkiej MO w Łodzi. Skarży się na swój los, pisze o gehennie, jaka stałą się jej udziałem, a także o tym, że „głowa stale ją boli bo mąż bije po niej i wyrywa całe promienie włosów". Pisze o groźbach zabójstwa, którymi Andrzejewski wciąż szafuje i, które — jak to wynika z jego zachowania — są groźbami r e a l n y m i.

Listu tego — jak również podobnego pisma zaadresowanego do redakcji „Przyjaciółki" — Kazimiera Andrzejewska nie zdążyła już wysłać. Mąż — alkoholik spełnił swą groźbę, wobec której szamocząca się w sieci pijaka kobieta była bezradna, wobec której pozostała s a m a, bez opieki i bez p o m o c y.

Bezradna? Ależ — przecież są przepisy, przecież prawo gwarantuje ochronę. Dlaczego — może ktoś zapytać — nieszczęsna ofiara męża — pijaka nie skorzystała z tej drogi?

Kazimiera Andrzejewska — wbrew pozorom — nie opuściła rąk. Próbowała podjąć walkę, wykorzystać przysługujące jej prawo. A wspomniane listy są tego najlepszym dowodem.

Prawda że nie zostały wysłane. Ale były one niejako ostatnim tylko akordem walki którą denatka podjęła znacznie wcześniej. Walki zgodnej z przepisami, zgodnej z prawem. I w świetle tej właśnie walki ozorkowska tragedia jest tym bardziej ponura oraz wstrząsająca!

* * *

ANDRZEJEWSCY pobrali się w 1963 roku. Już mniej więcej rok później, próbując ratować małżeństwo, wierząc jeszcze, że ratunek jest możliwy — **Kazimiera Andrzejewska zwraca się do poradni przeciwalkoholowej z wnioskiem o spowodowanie leczenia jej męża.**

W maju 1965 roku Tadeusz Andrzejewski rozpoczyna leczenie w zakładzie zamkniętym w Kochanówce. **Wraca już 21 lipca.**

Wyleczony? Chyba nie, skoro pierwsze kroki kieruje do baru. Nie zmienił stosunku do alkoholu i do... żony. Z tym może, że bije teraz mocniej, że coraz częściej grozi pozbawieniem życia i coraz częściej daje „próbki" r e a l i z a c j i tej g r o ź b y: dusi żonę, dławi ją — jak to napisano w aktach.

Zmaltretowana kobieta nie myśli już o ratowaniu małżeństwa, chce ratować zdrowie i życie. Składa **doniesienie do Prokuratury Powiatowej w Łęczycy**, prosi o r a t u n e k.

Prokuratura wychodzi jej naprzeciw. **Tadeusz Andrzejewski 9 marca 1967 r. wędruje do prewencyjnego aresztu**, a wkrótce potem do Sądu Powiatowego wpływa przeciwko niemu akt oskarżenia z art. 23 ustawy z 10. XII. 1959 r. o walce z alkoholizmem.

25 sierpnia tegoż roku przed sądem w Łęczycy odbywa się proces (akta nr II Kp 199/67), w wyniku którego oskarżony Tadeusz Andrzejewski uznany został w i n n y m zarzucanych mu czynów i skazany na 10 miesięcy aresztu. Bez zawieszenia.

Wyrok jednak nie jest prawomocny, i sąd, w i e r z ą c w zapewnienia o poprawie, łagodnie traktuje przyszłego mordercę: zwalnia go z aresztu tymczasowego.

Andrzejewski wraca do domu pijany. Kazimiera Andrzejewska d o p i e r o t e r a z zaczyna odczuwać swoją bezradność. Ale jeszcze przecież nie rezygnuje z walki: pisze wspomniane listy, których n i e z d ą ż y ł a już wysłać.

25 września Andrzejewski wraca do domu — jak zwykle — pijany. 26 wstaje rano z kacem. Zapija go w pobliskim kiosku dwoma kuflami piwa, wraca i dokonuje potwornej zbrodni!

* * *

CZYN Andrzejewskiego jest nieodwracalny, a zbrodniarz poniesie zasłużoną karę. Proces przeciwko niemu odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Łęczycy 19 i 20 grudnia br.

Na marginesie tej tragicznej w swej wymowie sprawy nasuwają się jednak liczne refleksje, rodzą się pytania, na które trudno sobie odpowiedzieć. Podstawowe zaś pozostaje pytanie przebijające z cytowanych na wstępie listów nieżyjącej Kazimiery Andrzejewskiej: c o r o b i ć?

Co robić, jeśli zawiedzie leczenie? Jeśli o gehennie żony pijaka wiedzą wszyscy, którzy wiedzieć powinni (milicja, prokurator, sąd), a nikt nie jest w stanie położyć kresu jej cierpieniom?

Nie potrafię dać wyczerpującej odpowiedzi na te pytania. Wydaje mi się jednak, że l i b e r a l i z m wobec alkoholików, zwłaszcza alkoholików-awanturników, pijaków-sadystów ma niewiele wspólnego z ogólnie przyjętą w polskim sądownictwie zasadą humanitaryzmu. Że w niektórych wypadkach okazać się może w konsekwencji antyhumanitarny...

JANUSZ KRAJEWSKI

Spacerkiem po sklepach

HDD — raj dziecięcy

Wizytę w Handlowym Domu Dziecka (Piotrkowska 60/62) rozpoczęliśmy krótką rozmową z Danutą Bukiewicz — zastępcą dyrektora d/s handlowych.

— W roku bieżącym w okresie przedświątecznym oferujemy naszym klientom większy wybór towarów, w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. Daje nam to możliwości lepszego i sprawniejszego obsłużenia klientów.

Wędrujemy wzdłuż stoisk z różnego rodzaju wyrobami od parteru do III piętra. Prezentowane tu towary można nie tylko zobaczyć, lecz również i dotknąć.

Na parterze rzucają się w oczy stoiska z wyrobami dla niemowlaków i z nowościami dnia. Poza tym — duży wybór artykułów dziewiarskich i bielizny dziewczęcej oraz chłopięcej, a dla mam i tatusiów, towarzyszących dzieciom przy zakupach, kosmetyki na każdą okazję.

Na I piętrze: konfekcja dla dzieci do lat 7, galanteria włókiennicza i skórzana oraz pończochy.

II piętro zajmują stoiska z konfekcją dziewczęcą (od lat 7 do 18) oraz z obuwiem dla dzieci i nastolatków obojga płci.

III piętro dysponuje bogatym wyborem konfekcji chłopięcej (7—18 lat), spodni i artykułów włókienniczych.

HDD w okresie przedświątecznym, to przede wszystkim jednak raj z zabawkami. Wymieńmy niektóre z nich: lalki (od 30 do 220 zł), misie pluszowe (10—125 zł), zwierzątka pluszowe (30—100 zł), zegary (130 zł), konie na biegunach — drewniane i pluszowe (150—350 zł), peruczki (46—60 zł), mebelki (60—180 zł), gry towarzyskie (10—99 zł), piłki (5—70 zł), komplety do robót ręcznych (30—240 zł), samochody, traktory, skutery (20—130 zł), klocki drewniane i plastikowe (10—110 zł), zabawki gumowe nadmuchiwane (16—23 zł). Można je nabyć w sklepach z zabawkami i sportowym, stanowiącymi parterowe skrzydło HDD (w kierunku ul. Narutowicza) jak również w stoisku z nowościami dnia.

Poza tym sprzedaż zabawek prowadzi również — w okresie przedświątecznym — 6 sklepów z dziewiarstwem i konfekcją, podległych HDD przy ul. Piotrkowskiej 26, Zbocze 19 (Stoki), Wrześnieńskiej 102, Próchnika 16, Rzgowskiej 82 i Długosza 27. Ten ostatni sklep — „Bobo" — zapewnia również duży wybór śpioszków, kaftaników, sweterków (73—210 zł), kocyków niemowlęcych (17—55 zł), dresów przedszkolnych (95—130 zł), wózków głębokich i spacerowych uniwersalnych z importu (1750 zł) oraz krajowych (1500 zł).

Tuż przy sklepie z zabawkami (Piotrkowska 60/62) zgromadzono w dużym wyborze łyżwy (50—140 zł), sanki (155—250 zł), rowerki „Bobo" (475—675 zł) oraz inny sprzęt sportowy.

Na zakończenie miła wiadomość dla najmłodszych klientów: od poniedziałku 11 grudnia — w godz. 11—18, w HDD będzie gościł Mikołaj z pełnym workiem słodyczy dla dzieci.

W klinice ftizjatrycznej WAM

W obliczu choroby...

Pacjentka ma zaledwie 33 lata. Jej leczenie rozpoczęto przed dziesięcioma miesiącami. Historia choroby jest krótka, ale przerażająca. Rentgenologiczny obraz płuc odkrył spustoszenie, jakiego w ciągu co najmniej dwóch lat dokonała gruźlica. Pacjentka twierdzi, że poddawała się badaniom. Nie mówi prawdy. Jeżeli przeszłaby badanie małoobrazkowe — chorobę wykryto by natychmiast.

Leczenie potrwa jeszcze kilka miesięcy. Należałoby zastosować operację, ale rozmiary uszkodzenia płuc nie rokują przetrzymania przez chorą zabiegu. Pozostaje leczenie zachowawcze, a horoskop jest jednoznaczny: trwałe inwalidztwo. Sporadyczny przypadek?

Bynajmniej. Doc. dr M. Ropek — kierownik Kliniki Ftizjatrycznej WAM, w której chora przebywa na leczeniu sięga po inną historię choroby. Kilkunastoletnią. Pacjentka wielokrotnie leczona wypisywała się ze szpitali na własne żądanie. Brak dyscypliny leczenia powodował rozwój choroby w coraz trudniejszej do leczenia postaci. Wreszcie nastąpił zgon.

W obecnym stanie możliwości diagnostycznych i leczniczych chory nie powinien umierać na gruźlicę, ani nie powinien powiększać rejestru inwalidów. A jednak pacjenci z oporami poddają się reżimowi leczenia, zwłaszcza po opuszczeniu szpitala, kiedy trzeba w poradni utrwalać efekty chemioterapii klinicznej. Kłopotliwe? Na pewno, ale efektywne w 100 procentach.

Klinika. Doskonałe pod każdym względem warunki dla pacjentów. A jednak i z kliniki uciekają. Był wypadek, w którym wykorzystano przymus leczenia. Chorego sprowadziła do kliniki... milicja. Dobrze, że uległ perswazjom i poddał się wreszcie leczeniu. A gdyby nie chciał?

— Jeżeli sam nie chce pomóc — sobie i nam — nie jesteśmy w stanie nawet drogą przymusu prowadzić leczenia. Jest w tym coś upokarzającego dla lekarzy. W Anglii — kontynuuje doc Ropek — słowa lekarza są dla pacjenta święte. U nas pacjent słucha chętniej radciotki, niż lekarza.

Klinika ma 43 łóżka; tyluż pacjentów i tyleż problemów.

Sprzymierzeńcem gruźlicy, a wrogiem leczenia jest alkohol. Pacjenci o tym wiedzą. A jednak korzystając z przepustek (otrzymują je po ustaniu prątkowania) pozwalają sobie — mało na kieliszek wódki — na upojenie alkoholowe. W takim stanie znajduje się ich w... rodzinnych domach. Potem następuje często krwotok i dalsze powikłania.

Drastyczne przykłady podajemy celem wskazania społeczeństwu źródła niepowodzeń w prostej już dzisiaj drodze do całkowitej likwidacji gruźlicy. Drastycznych przykładów jest na szczęście coraz mniej, szanse ujarzmienia społecznej choroby coraz większe.

Na naukowym warsztacie znajduje się opracowywanie skuteczności nowoczesnej chemioterapii w leczeniu chorób płuc, a w planach — tu już wkraczamy w „specyfikę" wojskową — badania nad wpływami promieniowania jonizującego na przebieg gruźlicy leczonej i nie leczonej. **Klinika, która po kilku przeprowadzkach znalazła ostateczne pomieszczenie na bazie szpitala chorób płuc w Łagiewnikach, rozpoczęła 10 rok swej działalności terapeutycznej, dydaktycznej i naukowej.** Ta ostatnia wyraża się około 60 pracami indywidualnymi i zbiorowymi.

Problematyka naukowa jest bogata, jak zresztą i problematyka terapeutyczna. Gruźlica nie jest bowiem jedyną chorobą płuc, której leczeniem zajmuje się klinika. Ograniczamy się tu jednak do przedstawienia jednego problemu — eksponowanego w leczniczych i społecznych aspektach z okazji „Dni Przeciwgruźliczych". **(Z. TAR.)**

Udział młodzieży łódzkiej w obchodach 50-lecia Rewolucji 1917 r.

Na wczorajszej sesji wyjazdowej komisji młodzieżowo-pedagogicznej ZG TPP-R, która obradowała w ZL TPP-R, omówiono udział łódzkiej młodzieży w obchodach 50 rocznicy Wielkiego Października.

Komisja młodzieżowa zrealizowała swoje zamierzenia niemal całkowicie. **Z ważniejszych przedsięwzięć należy wymienić akcję „Aurora" prowadzoną przez harcerzy, III Ogólnopolski Konkurs Recytatorski polskiej i rosyjskiej poezji, olimpiadę wiedzy o Polsce i kraju naszych przyjaciół, konkurs czytelniczy pt. „Moi ulubieni bohaterowie" — na wiadomości z zakresu literatury radzieckiej, festiwal chórów szkolnych i konkurs na najlepsze wykonanie tańców narodów radzieckich. Łódzka młodzież zajęła również wysokie lokaty w różnych imprezach ogólnopolskich, np. dwa równorzędne pierwsze miejsca w konkursie recytatorskim w Lublinie.**

Że imprezy były ciekawe i niekonwencjonalne świadczy o tym masowy udział ok. 150 tys. uczniów wszystkich szkół. **Na styczeń zapowiedziana jest wielka impreza „Październikowa pieśń młodości" z udziałem 2 tys. wykonawców.**

(Lw.)

Wystawa plastyki P. Gogolewskiego

W gmachu Teatru Nowego otwarta została wystawa prac Piotra Gogolewskiego.

Ten stale mieszkający w Łowiczu artysta pasjonuje się zarówno malarstwem jak i rzeźbiarstwem oraz metaloplastyką, przy czym sztuka jego wykazuje pewne związki ze sztuką ludową, jakże bogato reprezentowaną na ziemi łowickiej.

Interesującą wystawę zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Łodzi.

M.

IV Łódzkie Spotkania Teatralne

Wśród zespołów biorących udział w rozpoczynających się 15 bm. IV Łódzkich Spotkaniach Teatralnych wystąpi słynny wrocławski „Kalambur", zdobywca I nagrody (za „Szewców") podczas II z kolei „spotkań". W tym roku obejrzymy w jego wykonaniu komedię K. Irzykowskiego i H. Mohorta „Dobrodziej złodziei" oraz spektakl „Futurystykon" — oparty o polską poezję futurystyczną.

Na zdjęciu — scenka z „Futurystykonu". (kat)

Foto: T. Szwed

Klub „Bawełny" na Dąbrowie

Wczoraj w pawilonie nr 506 przy ul. Rodakowskiego na Dąbrowie uruchomiono klub RSM „Bawełna" i bibliotekę dla spółdzielców. Wyposażenie klubu — oprócz czytelni, sala telewizyjna i małe pomieszczenia dla kółek zainteresowania — mieszkańcy Dąbrowy zawdzięczają Prezydium DRN-Górna. Zatrudnieni tu pracownicy opłacani będą z funduszów RSM „Bawełna".

W otwarciu klubu uczestniczyli m. in.: przew. CZBSM — Cz. Głąbski, przew. Prez. DRN — E. Jagodziński i władze „Bawełny". Klub służyć będzie spółdzielcom z Dąbrowy do chwili oddania do użytku dużego Domu Społecznego. **(P)**

Bilety PKP — bez kolejek

W związku ze wzmożonymi wyjazdami z okazji świąt, Biuro Rezerwowania Miejsc PKP (przy Dworcu Kaliskim) zwróciło się do rad zakładowych większych łódzkich przedsiębiorstw z prośbą o sporządzenie list pracowników wyjeżdżających na okres świąt — z podaniem trasy, godziny odjazdu i daty. Pracownicy biura wypiszą im bilety, które odbierze i opłaci przedstawiciel rady. W większych zakładach biuro jest nawet skłonne na dzień — dwa otworzyć punkty sprzedaży biletów. Wszystko po to, aby zaoszczędzić w najgorętszym okresie wyjeżdżającym niepotrzebnej fatygi i zdenerwowania przed podróżą oraz wystawania w kolejkach po bilety.

Podoba nam się ta inicjatywa. Jej powodzenie zależy jednak od stanowiska rad zakładowych. **(a)**

»Namiestnik« — znów na scenie

Teatr Jaracza wznawia dziś na scenie Teatru Rozmaitości głośną sztukę R. Hohchutha „Namiestnik".

W roli ks. Ricarda występuje J. Zbiróg, papieża Piusa XII — F. Żukowski, a kardynała S. Misiurewicz.

150 książek przekazała Szkoła Podstawowa nr 185

Dzieci — dzieciom

Delegacja samorządu szkolnego Szkoły Podst. nr 185 przekazała nam 150 książek, słodycze, zabawki i odzież. Dostarczyli je: M. Banaszkiewicz, J. Wodo, T. Pawlikowska i M. Zając wraz z opiekunką koła, p. Łukaszewską.

Po raz czwarty wziął udział w naszej akcji Bogusław Duraj, ul. Wyspiańskiego 3, przekazał odzież i alfabet. Urszula Sitarek, ul. Zachodnia 76, przyniosła paczkę z odzieżą. Maciuś Szczęsnowicz, ul. Ogrodowa 28, już po raz trzeci odwiedza naszą redakcję. Tym razem przyszedł z mamusią i przyniósł paczkę z odzieżą.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy, zapraszając następnych do udziału w naszej akcji. Dary przyjmujemy codziennie od godz. 10—16, ul. Piotrkowska 96, III p., sekretariat. (kas)

Na zdjęciu: przedstawiciele szkolnego koła PCK przy Szkole nr 157.

Z miasta

□ **Sesja naukowa na temat moralnych i etycznych wartości Rewolucji Październikowej oraz roli jednostki w społeczeństwie socjalistycznym,** z udziałem prof. dr A. Schaffa, M. Żychowskiego i Z. Baumana — dziś o godz. 16.30, a jutro o godz. 16, w ŁDK (Traugutta 18).

□ **„Sztandar Października"** — finał konkursu, dziś i jutro o godz. 11, w świetlicy PSK (Limanowskiego 121).

„ŁŁ" i Teatr Powszechny

Spotkanie z Mikołajem na bajce „Tajemnica starej wierzby"

Jak już informowaliśmy — 25, 26 grudnia o godz. 15.30 i 31 grudnia o godz. 16, w Teatrze Powszechnym odbędzie się spotkanie Mikołaja z łódzkimi dziećmi. Jest to tradycyjna impreza organizowana przez „Dziennik" i teatr. Mikołaj będzie wręczał dzieciom upominki podczas wystawiania bajki pt. **„Tajemnica starej wierzby".**

Rodzice, kupując bilety na przedstawienie — kasa sprzedaje je w godz. 10—13 i 16—19, oprócz poniedziałków — otrzymują również bony upominkowe. Niezależnie od tego wśród dzieci **rozlosowanych zostanie na każdym przedstawieniu 5 upominków na specjalne kupony. Zamieszczać je będziemy w „Dzienniku" od 16 grudnia.**

(w)

URZĄD...

Pewna moja znajoma — studentka, twierdzi, że jedną czwartą jej skromnych funduszów pochłania MPK. Nie korzysta ona bowiem z dobrodziejstwa tzw. migawek, nie ma na to czasu...

Istnieje w Łodzi instytucja, która tak dalece nie zna się na studentach, że nie potrafi ich zidentyfikować nawet na podstawie legitymacji studenckiej. Instytucją tą jest MPK. **Tam to co miesiąc żąda się od wykupujących migawki tramwajowe i autobusowe studentów, okazywania zaświadczenia z uczelni stwierdzającego, że obywatel taki to a taki jest słuchaczem roku takiego a takiego itd.** W Łodzi mamy ponad 11 tys. studentów. Co MPK robi z tysiącami zaświadczeń, z których można co miesiąc ułożyć niezłą piramidę — nie wiemy.

Wiemy natomiast, że we wszystkich dziekanatach zapanował prawdziwy popłoch. Wypisywanie zaświadczeń stało się podstawową i nieprzerwaną funkcją tych instytucji. *Wiemy, że podobny popłoch* zapanował wśród studentów, którzy trawią swój cenny czas w kolejkach po zaświadczenia i po bilety. Wiemy także — o czym w MPK wiedzieć nie chcą, że **studentem można przestać być dwa razy do roku, w okresie dwu sesji egzaminacyjnych.** Jest to natychmiast odnotowane właśnie w legitymacji studenckiej w postaci nieprzedłużenia jej na następny semestr. Wiemy także, jak drogocenny jest u nas papier. A tu tymczasem, aby otrzymać znaczek na migawkę trzeba przedłożyć płachtę zaświadczenia...

Najprawdopodobniej już w przyszłym miesiącu pracownicy MPK będą pełnili w określonych dniach dyżury w uczelniach. Być może uda się także tysiące zaświadczeń zastąpić kilkunastoma listami, sporządzonymi przy współudziale dziekanatów.

Niechże ten felieton podtrzyma MPK w jego zbożnych projektach. No, bo zawszeć to urząd, a z urzędem nigdy nic nie wiadomo... **(iw)**

Na początku lat dwudziestych, przebywając jeszcze w czcigodnych murach wyższej uczelni, parałem się dość gorliwie zagadnieniami retoryki. I o dziwo! Im głębiej wnikałem w arkana sztuki krasomówczej, tym pewniej dochodziłem do wniosku, że pod barwną mozaiką mistrzowskiej oracji kryje się jałowa pustka, której nie nawadniają kaskady kwiecistych słów.

Dziś krasomówstwo wyszło z mody, nikomu nie chce się naśladować Demostenesa czy Cicerona. A jednak retoryzm — w sensie słów bez pokrycia — wszedł nam niejako w krew i ciało.

Posłużę się najprymitywniejszym przykładem. Podczas przechadzki wita mnie znajomek stereotypowym pytaniem:

— Co słychać?

— Jakoś tam leci...

— Pomalutku?

— Pomalutku...

I rozmówca mój oddala się w przekonaniu, że spełnił obowiązek towarzyski.

Tego rodzaju retoryzm przybiera u Anglosasów absurdalne wręcz formy. Brytyjczyk, przedstawiony komukolwiek pyta z głupia frant, nie oczekując odpowiedzi:

— How do you do? Co porabiasz?

W starych Chinach ów pęd krasomówczy zrodził przesadną grzeczność nad grzecznościami. Nawet wierzyciel w ten sposób monitował opieszałego dłużnika:

— Najpodlejszy sługa ośmiela się przypomnieć wysoko urodzonemu panu, że nie otrzymał dotychczas należności...

Gorzej bywa, gdy omawiany anachronizm wkrada się do tak ważnej dziedziny życia naszego, jakim jest handel. Mam tu na myśli pewien rodzaj reklamy, noszący wszelkie cechy słów bez pokrycia.

Cóż z tego, że na wystawie piętrzy się estetycznie przez grafika ułożona piramida konserw rybnych, skoro na każdej z nich odczytasz: „Przechowywać w miejscu ciemnym i chłodnym" — a pora właśnie letnia.

Polska Kasa Opieki reklamuje się szeroko w kraju i za granicą. Wiemy, jakie korzyści przynosi i jesteśmy przekonani, że mogłaby podwoić dotychczasowe obroty. Ale gdy stanąłem tam cierpliwie w kolejce, chcąc nabyć parę elastycznych „sleepów" i sportową koszulę, dowiedziałem się, że „sleepów" w ogóle nie ma, a koszule nadają się li tylko dla „chodogąb" w antropometrycznym tego słowa znaczeniu.

Kiedyś uczestniczyłem w jury konkursu na hasła dotyczące skupu surowców wtórnych. Zakwalifikowaliśmy szereg najprzemyślniejszych dwuwierszy. A jak to wygląda w praktyce? Mam na zbyciu sporą paczkę makulatury. Nie mogę się jej pozbyć, bo sklep przy ulicy Głównej zlikwidowano, a punkt skupu w pobliżu Domu Literatów nabywa li tylko opakowania szklane...

Poza tym, od lat wyrzucam na śmietnik puszki po kawie „Marago". Czy mamy nadmiar wysokogatunkowej blachy?!

Łudzę się wciąż nadzieją, że wyrażone powyżej wątpliwości nie pozostaną pytaniami retorycznymi, na które, jak wiadomo, nie oczekuje się odpowiedzi.

Nie spotka ich chyba los krasomówcy, który kilkadziesiąt lat temu, stojąc nad otwartą mogiłą zawołał patetycznie:

— Kto umarł? Kogo tu chowamy?

Rzuciwszy te dwa retoryczne pytania, chciał opowiedzieć o wielkich zasługach nieboszczyka.

Nagle ktoś z orszaku krzyknął:

— Ty, idioto! Jeśli nie wiesz, kto umarł i kogo tu chowamy — to po co przyszedłeś na pogrzeb?!

I rozległ się śmiech na cmentarzu.

Horacy Safrin

Na peryferiach logiki

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO 07 400-00	500-00
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Straż Pożarna	08
Pogot. Energet.	334-28
Informacja telefon.	03
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11
Pogot. Oświetl. Ulic	220-89
Pogot. PZMot.	533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) g. 19 „Carmen"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Radziwiłł Panie Kochanku"

TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości ul. Moniuszki 4-a) — g. 15 „W pustyni i w puszczy", g. 19 „Namiestnik"

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 18 „Śluby panieńskie"

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Kartoteka"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Zielony gil"

OPERETKA (Północna 47-51) g. 19 „Niedziela w Rzymie"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Żołnierska przygoda"

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Szewczyk Dratewka"

KABARET „AGAWA" (w kawiarni „Agawa") g. 22.15 „Kochajmy się"

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj", „Tkanina polska", „Tkaniny żakardowe H. Kiedrzyńskiej-Berbeckiej" czynne godz. 10—17.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne godz. 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne od 9 do 15.

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa pn. „Wpływ Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na ruch robotniczy w Łodzi i okręgu" czynna od 10—17.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14). Wystawa pn. „Militaria Bliskiego Wschodu". Czynna od 11—17.

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86-88). „VII pokonkursowa wystawa grafiki technik szlachetnych". Czynna od godziny 12—20.

CO? gdzie? KIEDY?

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park im. H. Sienkiewicza). Wystawa „50 lat Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej" czynna od 10—13 i od 15—18.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH — wystawa malarstwa Zygmunta Hyżego, foyer P. Teatru Nowego, ul. Więckowskiego 15, czynna w czasie spektakli teatralnych — wystawa festiwalowa teatrów lalek, kawiarnia „Balaton", ul. A. Struga 6/10, czynna codziennie w godz. od 10—22.

KINA

BAŁTYK — „Kopciuszek w potrzasku" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15 „Wojna i pokój" (2 serie) od lat 14 (radz.) godz. 17.30

POLONIA — „Galia" od lat 18 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Polyanna" od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15 „Oferta matrymonialna" od lat 16 (wł.) godz. 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Działa Navarony" od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15

WŁÓKNIARZ — „Działa Navarony" od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15

ZACHĘTA — „Włóczęgi północy" od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 14, 16 „Zamrożone błyskawice" I i II seria (NRD) od lat 16, g. 18

SEANS NOCNY

MUZA — „Quentin Durward" (franc.) g. 22

ADRIA (Piotrkowska 150) „Rio Conchos" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CZAJKA (Aleksandrowska 162) „Wielki wyścig" (USA) od lat 11 godz. 15, 18, 21

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Przedział morderców" (fr.) od lat 16, g. 17, 19

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Dzwonnik z Notre Dame" (franc.) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) „Kamo — znany osobiście" od lat 14 (radz.) godz. 15.30, 17.45, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Kamo — niebezpieczna misja" od lat 14 (radz.) godz. 15.30, 17.45, 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Tańcząca wiosna" od lat 12 (radz.) godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) „Jak zdobyto Dziki Zachód" (USA) od lat 16, godz. 15.45, 19

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Paryż — Warszawa bez wizy" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Najazd Czarnego Księcia" od lat 11 (radz.) godz. 16, 18, 20

OKA (Tuwima nr 34) „Westerplatte" (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Czarny dzień w Black Rock" od lat 14 (USA) godz. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Strzelby Apaczów" (USA) od lat 11 g. 15, 17, „Małżeństwo po włosku" (wł.) od lat 16, g. 19

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) „Osiodłać wiatr" (USA) od lat 14 godz. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Kaukaska branka" (radz.) od lat 11 godz. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Dzieciństwo Gorkiego" od lat 14 (radz.) godz. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Cichy Don" II seria od lat 16 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ROMA (Rzgowska nr 64) „Zosia" od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16 18, 20

SOJUSZ (Płatowcowa 6) „Maksym" od lat 14 (radz.) godz. 17, 19.15

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) — Przegląd polskich filmów przedwojennych: „Zabawka" godz. 16, 18, 20

STOKI (Zbocze nr 1) „Darling" od lat 18 (ang.) godz. 15.30, 17.45 20

STUDIO (Lumumby 7-9) „Ludzie w hotelu" od lat 16 (USA) godz. 17.15, 19.30

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Hamlet" I i II serie od lat 14 (radz.) godz. 10, 13, 16, 19

Kino filmów polskich

TATRY (Sienkiewicza 40) Bajki: „Złota kaczka", „Literka B", „Planeta 3 wysp", „Przyjaciel Jacka", „Marcinek na Antarktydzie" g. 15, 16, 17 „Mocne uderzenie" od lat 14 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Niciarniana 15, R. Luksemburg 3, Rzgowska 51, Gdańska 21, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna.

II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107 i ul. Piotrkowskiej 269.

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i Widzew.

Chirurgia Południe — Szpital im. Brudzińskiego, Kosynierów Gdyńskich 61.

Chirurgia Północ — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godzinach 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

Upominki świąteczne!

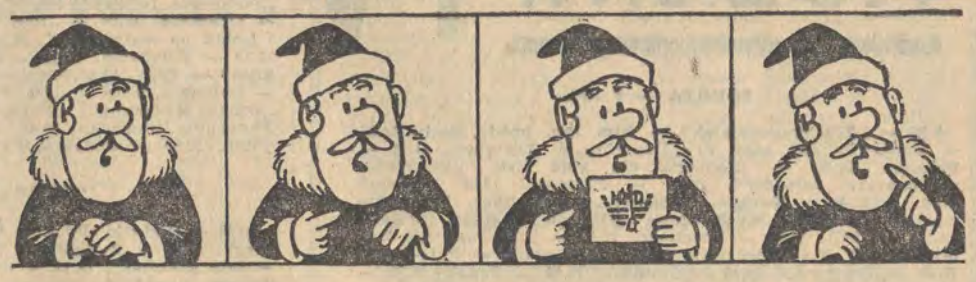

— Proszę Państwa. Każdego roku o tej porze macie problemy z wyborem prezentu gwiazdkowego dla najbliższych.

— Zdarza się, że wybrany przez Was prezent nie podoba się obdarowanemu i wtedy całą winę zwalacie na mnie.

— Dlatego też lojalnie informuję: MHD ART. ODZIEŻOWYMI przygotował dla Państwa gotowe zestawy atrakcyjnych upominków gwiazdkowych.

— Wybór odzieży, bielizny, galanterii, koszul, spinek itp. jest bardzo duży. Uprzedzam Was, te raz, żebyście potem nie mówili, że o tym nie wiedzieliście.

* * *

Artykuły galanterii włókienniczej do nabycia w sklepach przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 6, 103, 133, 153 i GŁÓWNEJ 7; elegancka bielizna i trykotaże — przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 18, 90, 136, 189; koszule, krawaty i spinki — przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 128 i RZGOWSKIEJ 2a. ZAPRASZAMY.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPAWACZY tlenowych, monterów linii napowietrznych posiadających III grupę bhp i kopaczy zatrudni zaraz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji nr 2 przy Zakładzie Energetycznym Łódź — Miasto. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Łódź, ul. Wołowa 2a w godz. 7—12, tel. 488-55.

INSPEKTORA działu organizacji i nadzoru produkcji z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym i praktyką, ślusarzy narzędziowych, palaczy, śrubowników (przędzalnia), elektromonterów, farbiarza i pomoc drapacza (farbiarnia) zatrudnią natychmiast ZPDz im. T. Duracza „DELTA" w Łodzi, Nowotki 65. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 8—16.

INŻYNIERA-elektryka na stanowisko gł. konstruktora, technika-elektryka na stanowisko kierownika laboratorium — przyjmie Spółdzielnia Inwalidów „Millenium" Łódź, Franciszkańska 15. Pożądani inwalidzi, płaca do uzgodnienia z zarządem spółdzielni w godz. 9—15. Podanie wraz z życiorysem należy składać w sekcji kadr.

KIER. dz. normowania, technika normowania, inżynierów d/s koordynacji robót i generalnego wykonawstwa oraz operatora na suwnicę bramową i dźwig „Październik", murarzy, betoniarzy, palaczy kotłów parowych, szklarzy, elektryków, ślusarzy-spawaczy i robotników budowlanych — przyjmie natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. Warunki płacy i pracy do omówienia w dziale zatrudnienia, Łódź, Słowiańska 5/7. 9065-k

MAGISTRÓW inżynierów, inżynierów oraz techników instalacji sanitarnych i c. o., mgr inżyniera lub technika elektryka z uprawnieniami budowlanymi oraz V lub IV grupą bhp, technika mechanika na stanowisko technologa do zakładu produkcji pomocniczej, starszego ref. ekonomicznego do spraw organizacyjnych, ekonomistę z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym na stanowisko z-cy kier. dz. zaopatrzenia, elektryków z praktyką i grupą bhp, murarzy, ślusarzy, spawaczy, kopaczy, blacharzy na roboty wentylacyjne oraz cieślę przyjmie Miejskie Przeds. Instalacyjne w Łodzi, Gdańska 90. Prace wyłącznie na terenie m. Łodzi. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy miejsca w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział zatrudnienia i płac, III piętro, pokój nr 307, tel. 235-98, wewn. 93 codziennie w godz. 7—10. 9001-k

INŻYNIERA odlewnika zatrudni na stanowisku kier. technicznego Sp-nia Pracy „Armatura" w Łodzi, Duńska 23 (Żabieniec), tel. 753-70. 8926-k

KIEROWNIKÓW magazynów głównych ze średnim wykształceniem i praktyką w budownictwie, z-cę kierownika działu ekonomicznego z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką w budownictwie, kierownika sekcji płac w dziale zatrudnienia i płac ze średnim wykształceniem i praktyką w budownictwie, z-cę kierownika bazy sprzętu ze średnim wykształceniem technicznym i praktyką w budownictwie — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Chemicznych „Chemobudowa-Łódź", w Łodzi, Aleksandrowska 67. Zgłoszenia osobiste kandydatów przyjmuje dział szkolenia i kadr codziennie w godz. 7—15. 8945-k

KIEROWNIKÓW budów, starszych mistrzów i mistrzów robót izolacyjnych i antykorozyjnych z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym i odpowiednią praktyką w danej specjalności technicznej — zatrudnią Zakłady Izolacji i Robót Przemysłowych „LAMBDA" w Łodzi, Świerczewskiego 70. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, tel. 407-68 i 449-81 w godz. 8—15. Warunki płacy wg tabeli płac dla pracowników umysłowych Układu Zbiorowego dla Przemysłu Chemicznego. 9015-k

TECHNIKA energetyka o specjalności cieplnej na stanowisko starszego referenta technicznego d/s cieplnych, technika instalacji sanitarnych lub wodociągowo-kanalizacyjnych na stanowisko st. referenta technicznego d/s wodno-ściekowych przyjmą natychmiast ZPW im. Gwardii Ludowej (kat. IS) w Łodzi, Wróblewskiego 19. Zgłoszenia: dział kadr w godz. 8—14.

ROZPRAWA DOKTORSKA

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 20 grudnia 1967 r., o godz. 18 w sali posiedzeń Senatu przy ul. Narutowicza 65, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Jerzego Domagalskiego pt.: „O przekształceniach zbioru za pomocą symetryzacji".

Promotor: doc. dr Romuald Zawadzki (z Politechniki Łódzkiej).

Recenzenci: doc. dr Janina Sładkowska (z Uniwersytetu Łódzkiego)
doc. dr Tadeusz Świątkowski (z Politechniki Łódzkiej).

Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej UŁ przy ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 9103-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16—18, Kilińskiego 132 46310 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" wykonuje codziennie wszystkie zabiegi ginekologiczne. Al. Kościuszki 67 8931 k

Srebro-złom
kupuje „ARS CHRISTIANA Łódź
sklepy:
ul. Jaracza nr
ul. Lutomierska nr 17
codziennie w godzinach 9—18.

Dr BORECKI — ginekolog. Traugutta 9

DOM 4-izbowy wolny, własny, 2 ha ziemi, w tym ogród, we wsi Domaniew k. Poddębic — sprzedam. Łódź, tel. 547-04 46252 g

MASZYNĘ do szycia „Köhlera" sprzedam. Zarzewska 5, magiel

SPRZEDAM norki hodowlane szafiry. Jankowiak, Gdynia, ul. Małgorzaty Fornalskiej 33

WŁOSY kupuję. 22 Lipca 10 — fryzjer 46675

PLATERY nowe na 6 osób (31 szt.) „Fraget" sprzedam. Tel. 223-63 godz. 17—20 46725 g

FUTRO — łapki kanadyjskie, czarne (duże) sprzedam. Piotrkowska 31 m. 35 (43), poprzeczna oficyna, III piętro, sobota po 14, niedziela cały dzień 46768 g

PIANINO „Seiler" stan bardzo dobry i kołnierz z wydry (używany) — sprzedam. Tel. 230-94

PUDELKI sprzedam. — Wapienna 26 46728 g

„MERCEDES-180" Benz. maloelitrażowy, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Obr. Stalingradu 65

„MOSKWICZ-407" sprzedam. Łęczyca, tel. 25-10, od godz. 15 46739 g

KAWALERKA do wynajęcia w Łodzi. Oferty pisemne: „42383" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 9100 k

KONIN — 2 pokoje, kuchnię w blokach zamienię na mieszkanie letniskowe w okolicy Łodzi. Tel. 571-79 46719

MIESZKANIE własnościowe z wygodami kupię. Oferty „46731" Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKĘ bloki, zamienię na większe mieszkanie w blokach. Tel. 560-47 46761 g

2 POKOJE, kuchnię, bloki 40 m kw. (Osiedle „Wielkopolska"), zamienię na duży pokój, kuchnię lub 2 małe, kuchnię, ewent. w domku jednorodzinnym. Oferty — „46808" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię w blokach zamienię na pokój, kuchnię i kawalerkę. Tel. 204-94, godz. 8—15 46754 g

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu (6 miesięcy). Tel. 399-80, wew. 274, godz. 8—14 46628 g

GARAŻ (ul. Mochnackiego) do wynajęcia. Tel. 465-48 46724 g

SUBLOKATORKĘ przyjmę. Wapienna 26 46727

MIESZKANIE „M-3", bloki, zamienię na „M-4". Niewykluczone stare budownictwo do 65 m kw. Tel. 458-60, godz. 9—13 46762 g

AUTOMOBILKLUB prowadzi kursy kierowców wszystkich kategorii, w tym amatorskie sobotnio-niedzielne. Zapisy: ul. Przybyszewskiego 73, godz. 16—20, tel. 497-07, ul. Piotrkowska 15, godz. 13—20, tel. 232-16, ul. Tuwima 15, godz. 8—20, tel. 212-39 i 246-62. Otwarcie kursów w każdą sobotę 8696 k

POGOTOWIE telewizyjne Tybinkowski, Gdańska 56 45861 g

TELEWIZOR naprawi ekspresowo pogotowie telewizyjne tel. 314-62, Ogłoza, Traktorowa 63

ZGINĄŁ pies, czarny pudel. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem: Łódź, Brużycka 6 przy Kolei Obwodowej, tel. 469-57 46723 g

POMOC domowa potrzebna, Więckowskiego 70, m. 7, tel. 277-39

2 UCZNIÓW na staż po szkole mechanicznej zaraz przyjmę. Łódź, Irysowa 3 46706 g

POMOC domowa na wyjazd do Warszawy potrzebna. Piotrkowska 136, I p. 46710 g

Nie czekaj jutra!

Już dziś odwiedź

kiermasz z upominkami gwiazdkowymi!

MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZYMI ZAPRASZA

DO SKLEPU PRZY UL. **Piotrkowskiej 87**

(w podwórzu)

Duży wybór artykułów z branży galanterii włókienniczej i dziewiarskiej z importu zapewnia Wojewódzka Hurtownia Tekstylna.

KIERMASZ TRWA

DO 23 GRUDNIA BR.

TYDZIEŃ w TV

SOBOTA — 9 BM.

9.35 — „Zły poniedziałek" — film fab. prod. czech. 10.55 — Geografia dla klas V: „Depresja w Europie". 11.25 — Przerwa. 11.55 — Zoologia dla klas VII: „Znaczenie gospodarcze owadów". 12.25 — Przerwa. 15.35 Program dnia. 15.40 Kurs rolniczy: „Pytania i odpowiedzi". 16.15 — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci". 16.30 — ŁWD. 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Dla każdego coś miłego". 18.00 — Spotkania z przyrodą. 18.25 — Tele-Echo. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — Pegaz. 20.55 — „Tele-Variete" pt. „Na maskaradę". Teksty i reżyseria — J. Klejny. 22.05 — Dziennik. 22.20 — Wiadomości sportowe. 22.30 — „Soledad" — film fab. prod. franc. 0.05 — Program na niedzielę.

NIEDZIELA — 10 BM.

10.35 — Program dnia. 10.40 — Kurs rolniczy: „Pytania i odpowiedzi". 11.15 — „Przypominamy, radzimy". 11.25 — PKF. 11.35 — „Paryż śpiewa" — film. 11.50 — Dziennik. 12.00 — Poranek muzyki popularnej. 13.00 — W starym kinie". 13.50 — „Karty z zamierzchłej przeszłości". 14.10 — „Przemiany". 14.40 — Kabaret „Drops": „Wędrówki Danka, kota, psa i bałwanka". 15.10 — „Ludzie i zdarzenia". 15.25 — Niedzielny Teatr TV: M. de Cervantes — „Teatr cudów". Przekład — G. Kliński, adaptacja i reżyseria — I. Czaykowska, reżyseria TV — M. Małysz, scenografia — Cz. Siekiera. Wykonawcy: J. Walczak, E. Zdzieszyńska, J. Ćwikliński, J. Kłosiński, E. Kamiński, W. Skoczylas, E. Starostecka i inni. 16.25 — „Szukamy skarbów" — teleturniej. 17.30 — Laureat Archimedesa (cz. II). 18.05 — „Pojadę na spacer w aleje" — progr. kabaretowy z cyklu: „Dymek z papierosa". 18.55 — Felieton literacki. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Nikt się śmiać nie będzie" — film fab. prod. czech. od 16 lat. 21.50 — Niedziela sportowa. 22.10 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 11 BM.

15.40 — Program dnia. 15.45 — Matematyka I roku: „Pochodne funkcji" (cz. IV). 16.25 — Chemia I roku: „Syntetyczne tworzywa organiczne". 16.55 — Dziennik. 17.00 — Kino „Ptyś". 17.15 — „Na zdrowie". 17.35 — ŁWD. 17.55 — „Eureka". 18.25 — „Luiza". 18.45 — „Klaps". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Prekursorzy i spadkobiercy" — program dokum. 20.30 — Teatr TV: „Miesiąc na wsi" I. Turgieniewa. Ok. 22.30 — Dziennik. 22.45 — Program na jutro. 22.50 — Matematyka I roku (powt.). 23.25 — Chemia I roku (powt.).

WTOREK — 12 BM.

7.45 — „Zwyczajny faszyzm" — film dokum. prod. radz. 10.00 — Dla klas I: „Historia z zapałkami". 10.15 — Przerwa. 11.55 — Język polski dla klas XI: „Dwa teatry" J. Szaniawskiego. 12.40 — Przysposobienie rolnicze: „Konserwacja i przechowywanie sprzętu rolniczego". 13.15 — Przerwa. 15.05 — Program dnia. 15.10 — Przysposobienie rolnicze (powt.). 15.45 — Matematyka II roku: „Rachunek operatorowy" (cz. I i II). 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Magiczna pałeczka". 17.20 — „Klub pod smokiem" — „Jak dawniej ogrzewano wnętrza". 17.50 — „Nie tylko dla pań". 18.10 — „5 milionów młodych". 18.25 — ŁWD. 18.40 — „Harivari" — film prod. pol. 18.50 — „Giełda piosenki". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Z domu..." — progr. obyczajowy. 20.35 — „Zwyczajny faszyzm" — film dokum. prod. radz. 22.45 — Dziennik. 23.00 — Program na jutro. 23.05 — Matematyka I roku (powt.).

ŚRODA — 13 BM.

9.05 — Film z serii: „Święty". 9.55 — Wychowanie obywatelskie dla klas VII: „Troska o zdrowie". 10.25 — Przerwa. 10.55 — Fizyka dla klas VII: „Zasada bezwładności". 11.25 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Matematyka I roku: „Pochodne funkcji" (cz. V) i „Funkcje hiperboliczne". 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Pan Półka i spółka". 17.20 — „Bolek i Lolek na wakacjach". 17.30 — PKF. 17.40 — Film krótkom. 18.10 — Telekram. 18.20 — ŁWD. 18.35 — „Afrodyta i karabiny" — film. 18.50 Wszechnica TV. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Święty". 20.55 — „Światowid". 21.25 — „Scena Muzyczna": „Uszko" — opera kameralna. 22.10 — Panorama literacka. 22.40 — Dziennik. 22.55 — Program na jutro. 23.00 — Matematyka I roku (powt.).

CZWARTEK — 14 BM.

10.55 — Historia dla klas VI: „W warsztacie mistrza Bałtazara". 11.25 — Przerwa. 12.45 — Język polski: „S. Żeromski — lata szkolne". 13.15 — Przerwa. 14.50 — Dla dzieci: „Będziemy bawić się razem". 15.20 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Fizyka II roku: „Interferencja światła" i „Dyfrakcja światła". 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Ekran z bratkiem". 18.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem". 18.30 — ŁWD. 18.45 — „Drugie spotkanie ze Światosławem Richterem" — film TV prod. radz. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Powiśle". 20.35 — Teatr Sensacji: „Kasjer X" — W. Bilińskiego. 21.35 — „Refleksje". 22.10 — Dziennik. 22.25 — Program na jutro. 22.30 — Fizyka II roku (powt.).

PIĄTEK — 15 BM.

8.20 — „Bogaczka" — film fab. prod. radz. 9.55 — Wychowanie obywatelskie dla klas licealnych: „Panorama". 10.55 — Przerwa. 12.45 — Zajęcia techniczne dla klas VIII: „Repetytor". 13.15 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Matematyka II roku: „Rachunek operatorowy" (cz. III i IV). 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Zręczne ręce". 17.15 — „Wielka przygoda". 17.40 — „Człowiek a ziemia" — progr. wiejski. 18.05 — ŁWD. 18.20 — Wszechnica TV. 18.50 — „Teleplastikon". 19.15 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Modernizacja". 20.30 — Teatr TV: „Korsarz" — J. Conrada. 21.55 — „Wobec kogo sztuka ma obowiązki". 22.30 — Dziennik. 22.45 — Program na jutro. 22.50 — Matematyka II roku (powt.).

SOBOTA — 16 BM.

10.20 — „Pięć grobowców" — film fab. prod. am. 11.55 — Geometria dla klas VI: „Nad górną Odrą". 12.15 — Przerwa. 13.30 — „Zastosowanie metod matematycznych w gospodarce". 14.00 — Przerwa. 15.50 — Program dnia. 15.55 — Kurs rolniczy. 16.30 — ŁWD. 16.55 — Dziennik. 17.05 — „Konkurs pięciu milionów". 18.10 — „Gawęda o współczesności". 18.30 — Sprawozdanie sportowe. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — „Almanach". 20.40 — „Piosenki A. Korzyńskiego". 21.25 — Dziennik. 21.40 — Wiadomości sportowe. 21.50 — „Pięć grobowców" — film fab. prod. am. 23.20 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 17 BM.

8.35 — Program dnia. 8.40 — Kurs rolniczy. 9.15 — „Przypominamy, radzimy". 9.30 — „Przedmieścia Leningradu". 10.00 — „Sport i zabawa". 11.05 — Kino filmów amatorskich. 12.05 — Dziennik. 12.15 — PKF. 12.25 — „Dzieci i mewy" — film prod. bułg. 12.40 — „Bawcie się z nami". 13.25 — Teatrzyk dla Przedszkolaków: „Lalka i miś". 14.05 — „Uciekinier". 14.35 — Przemiany. 15.05 — „Bonanza". 15.55 — „Wielka gra" — teleturniej. 17.00 — „Legenda Bałtyku". 18.00 — „Ludzie i zdarzenia". 18.20 — „Piórkiem i węglem". 18.40 — „Spotkanie z pisarzem". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Niedzielny program rozrywkowy. 20.45 — „Hokeiści" — film fab. prod. radz. 22.15 — Niedziela sportowa. 22.35 — Program na jutro.

RADIO

PROGRAM I

9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 „Żółty krzyż" — fragm. 10.20 Popularne suity. 11.00 „Pięć księżyców" — słuch. 11.30 Gra kapela E. Domarskiego. 12.06 Wiad. 12.10 Melodie rozrywkowe. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 „Kichuś majstra Lepiglliny" — słuch. 13.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 14.00 Zagadka literacka. 14.30 Muzyka polska. 15.00 Wiad. 15.05 Z księgarskiej lady. 15.10 Koncert rozrywkowy. 15.40 Kultura poszukiwana. 16.05 „Studio Rytm". 16.30 „Mój program na antenie". 17.00 „Kolorowy mikrofon". 17.35 „Studio Propozycji". 17.55 Wiad. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.45 Kurs języka angl. 19.00 Radio-Decybel. 19.10 Publicystyka międzynarodowa. 19.20 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.00 Wiad. 20.31 (Ł) „Program z dywanikiem" nr 84. 22.01 Wirtuozi saksofonu i trąbki. 22.15 Chwila prozy. 22.20 Z nagrań zesp. wokalnego „Partita". 22.35 Chwila poezji. 22.40 Recital fortepianowy. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Gra Poznańska 15-ka Radiowa. 23.35 Muzyka taneczna. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

10.05 „3×15" orkiestr i zesp. rozrywkowych. 10.50 „Najjaśniej świeci Jupiter" — fragm. 11.10 Fel. M. Kofty. 11.20 Poranny koncert. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie filmowe. 12.50 Mówi technika. 13.00 (Ł) Komunikaty — teatry. 13.15 (Ł) Muz. ludowa. 13.30 (Ł) Muzyka taneczna. 13.50 (Ł) „Rady doświadczonego hodowcy" — rep. 14.00 Koncert rozrywkowy. 14.30 Uniwersytet radiowy. 14.45 Aud. dla dzieci „Błękitna sztafeta". 15.00 L. van Beethoven — Uwertura Leonora III. 15.15 Piosenki żołnierskie. 15.30 „Echo" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Muzyka dla wszystkich. 17.01 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.15 (Ł) „Okolice kultury" — fel. 17.25 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.15 (Ł) „Nowości wydawnicze". 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i akt. 19.30 „Matysiakowie" — odc. 20.00 Recital tygodnia. 20.30 Muzyka taneczna. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Melodie taneczne. 22.00 Radiokabaret. 23.00 Koncert wieczorny. 23.50 Wiadomości.

POGODA

Zachmurzenie duże i okresami opady śniegu, możliwe większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna ok. minus 2 stopnie C. Wiatry umiarkowane. Jutro pogoda bez zmian. Słońce zajdzie dziś o godz. 15.31, a wzejdzie jutro o godz. 7.38.

Dziś imieniny obchodzi Leokadia i Wiesław. (reg)

Dnia 7 grudnia 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła, przeżywszy lat 71

S. † P.

Anna Łosiak

z domu PARYS

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kościoła parafialnego w Koluszkach na cmentarz miejscowy, dnia 9 grudnia br., o godz. 11, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ, DZIECI I WNUKI

Dnia 4 listopada 1967 roku zmarł w wieku 43 lat, nieodżałowany współtowarzysz pracy

S. † P.

Wacław Pieszko

długoletni pracownik MHD Obuwiem.

Pochowany został w Warszawie na cmentarzu Bródno, al. 79. Msza św. żałobna odprawiona będzie dnia 11 grudnia br. w katedrze w Łodzi o godz. 19, na którą zaprasza

GRONO PRZYJACIÓŁ

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w czasie długotrwałej i ciężkiej choroby

S. † P.

Ireny Jadwigi Rajskiej

otaczali Ją opieką i nieśli Jej pomoc oraz tym, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych a w szczególności Kierownictwu Sądów Łódzkich, Koleżankom, Kolegom i Współpracownikom, a także Palestrze łódzkiej z Dziekanem Rady Adwokackiej na czele — składa serdeczne podziękowanie

MĄŻ

W dniu 6 grudnia 1967 roku zmarł nasz długoletni pracownik i nieodżałowany Kolega — krawiec Domu Mody „ETOLA"

Mieczysław Szczawiński

W Zmarłym straciliśmy cenionego pracownika i serdecznego Kolegę.

Żegnają Go z głębokim żalem

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁPKK PT

Serdeczne wyrazy współczucia z-cy prezesa d/s technicznych Ob. TADEUSZOWI BOJANOWSKIEMU z powodu zgonu

TEŚCIA

składają

RADA, ZARZĄD oraz PRACOWNICY SP-NI PRACY „PRECYZJA" w ŁODZI

Kierownikowi Katedry Protetyki Stomatologicznej AM w Łodzi, doc. dr TADEUSZOWI JĘDRZEJEWSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

RADA ZAKŁADOWA i ODDZIAŁOWA ORGANIZACJA PZPR.

Dnia 8 grudnia 1967 roku zmarła nagle

Barbara Mroczkowska

długoletni pracownik Miastoprojektu — Łódź.

Z głębokim żalem żegnamy naszą drogą Koleżankę. MĘŻOWI, CÓRCE i RODZINIE składamy wyrazy najszczerszego współczucia.

Cześć Jej pamięci!

KOLEŻANKI i KOLEDZY z MIASTOPROJEKTU — ŁÓDŹ.

Drogiej Koleżance dr JADWIDZE WASIAK wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY oraz PERSONEL 5 PRZYCH. REJONOWEJ przy ul. Snycerskiej 1/3.

Z. ZEYDLER-ZBOROWSKI

ZACZĘŁO się w sobotę

— Chciałbym mieć od was możliwie szybko krótki raport dotyczący dotychczasowego przebiegu śledztwa.

— Zrobię to jutro.

— I jeszcze jedno, towarzyszu Downar...

— Słucham?

— Chciałem was przeprosić.

— Wy mnie?

— Tak. Jak wiecie, ja mam bardzo dobrą pamięć. Kiedy przystępowaliście do prowadzenia tej sprawy, zachowałem się w stosunku do was trochę nietaktownie. Przykro mi. Mam nadzieję, że się nie gniewacie.

— Ależ, towarzyszu majorze! Cóż znowu! Dawno zapomniałem o tamtej naszej rozmowie. Nie warto wspominać takich rzeczy. Zapewniam was, że nie chowam do was najmniejszej urazy.

— To mnie cieszy — uśmiechnął się Leśniewski i wyciągnął rękę. Pożegnali się jak najlepsi przyjaciele.

Kobiela przymknął jedno oko.

— Towarzyszu, kapitanie. Melduję posłusznie, że zatrzymany obywatel Stanisław Mańczyk dostał ze zdenerwowania rozstroju żołądka. Może go jednak przesłuchamy.

— Dajcie mu trochę kropelek Inoziemcowa i niech jeszcze poczeka — powiedział Downar. — Ja muszę jechać na miasto, bo mi zamkną urzędy. Aha, wiecie co, poruczniku? Może byłoby nieźle, żebyście się trochę przyjrzeli mieszkaniu inżyniera Natorskiego na Wawelskiej. Ale tak dyskretnie, od kuchni. Rozumiecie?

— Rozumiem, towarzyszu kapitanie. Przebiorę się za strażaka i pójdę flirtować z kuchtą.

— To zupełnie niezła myśl — zaśmiał się Downar. — A tego Mańczyka nie puszczać. Niech siedzi i czeka. To kawał drania.

— I mnie się tak widzi — powiedział z przekonaniem Kobiela.

Sikora uśmiechnął się zachęcająco i otworzył drzwiczki wozu. Downar jednak wolał pojechać tramwajem. Sprawa była dyskretna i lepiej było zbytnio się nie afiszować. Szary obywatel jeździ osiemnastką, a nie służbową maszyną.

W Biurze Turystyki Międzynarodowej ruch był stosunkowo niewielki. Fertyczna blondyneczka, ze świeżo zaondulowaną główką uprzejmie uśmiechnęła się do postawnego mężczyzny.

— Czem można panu służyć?

Downar spojrzał na nią uwodzicielsko. Od razu zorientował się, że szczęście mu sprzyja.

— Nie przypuszczałem, że w biurze podróży pracują tak urocze istoty — powiedział.

Zarumieniła się. Udała, że jest urażona w swej urzędowej godności.

— Czy pan przyszedł po to, aby zabierać mi czas czy też chce pan coś załatwić?

— Jedno i drugie. Chciałbym coś załatwić, a wieczorem może umówilibyśmy się gdzieś na kawę?

— Nie pijam kawy — powiedziała oschle, ale spojrzała na niego dużo życzliwiej.

— No to ja będę pił kawę, a pani sok pomarańczowy.

— O tym potem. Na razie może mi pan powie, co pan chce załatwić?

— Sądząc po nazwie instytucji, w której się znajduję, bez trudu można dojść do wniosku, że chcę się wybrać w podróż.

— Chce się pan zapisać na jakąś wycieczkę?

— Chciałbym. Ale właściwie to bardzo smutno tak podróżować samemu, gdyby na przykład z panią...

— Niech pan nie żartuje.

— Wcale nie żartuję. Od paru minut właściwie nie jestem pewien, czy chcę jechać na tę wycieczkę, czy też wolę zostać w Warszawie i chodzić z panią na sok pomarańczowy, albo na kefirek. To już zależy wyłącznie od pani. A propos. Czy pani umie pisać na maszynie?

Spojrzała na niego zdziwiona.

— Oczywiście, że umiem. Ale dlaczego to pana interesuje?

— Bo mogłaby pani na przykład wyjechać ze mną za granicę, jako maszynistka.

— Jako maszynistka?

— Tak. Bardzo nie lubię sam stukać na maszynie. Wolę dyktować.

Przyjrzała mu się z wielkim zainteresowaniem.

— To pan jest pisarzem?

— Tak. Pisarzem, dziennikarzem. Nie wiem tylko czy odpowiadałaby pani moja maszyna? Bo ja mam „Royala".

— Och, to powinien pan zaangażować raczej Stefę. Ona ciągle pisze na „Royalu".

— A kto to jest panna Stefa?

— Sekretarka dyrektora Rajskiego.

— Ach tak. A miła?

— Bardzo. Dużo milsza ode mnie.

— W to nigdy nie uwierzę. Ale ja przecież jeszcze nie wiem jak pani na imię.

— Czy to ważne?

— Chciałbym wiedzieć.

— No więc dobrze, powiem panu. Na imię mi Julia.

— Co za zbieg okoliczności. Bo ja jestem Romeo. Kiedy wolno mi będzie przyjść pod pani balkon?

Z głębi sali ktoś zawołał: — Panno Julio, do dyrektora.

— Muszę już iść. Do widzenia. Niewiele się pan dowiedział ode mnie o tej wycieczce.

— Nic nie szkodzi. Przyjdę innego dnia.

— Ale przecież któraś z koleżanek może pana poinformować.

— Wolę rozmawiać na te tematy z panią. Do zobaczenia, Julio. I jeszcze chciałbym panią o coś zapytać. Czy tylko panna Stefa pisze na „Royalu"?

— Tylko. Mamy jedną maszynę tego typu. Jest pan bardzo dziwnym człowiekiem.

— Mnie samemu tak się czasem wydaje. Ciao.

(46) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama" 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Na 1968 rok można zaprenumerować „Dziennik Łódzki" (cena — 39 zł kwartalnie, 78 zł półrocznie, 156 zł rocznie), przesyłając należność pocztą, na blankiecie PKO na adres: „Ruch", Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrocie blankietu należy napisać jakiego okresu i wydania „DŁ" dotyczy prenumerata. Ograniczoną ilość egzemplarzy można zaprenumerować u listonoszy i w urzędach pocztowych. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. O-3 W.